Redakcja: Zawadzka 1. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefony: 38-28. 228 i 229.
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr. na prowincji 4.50. zagranica 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 20 gr.

Echo

Rok IV, № 242. Łódź, czwartek 11 października 1928 r.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy o łamowy Pod tekstem i w tekście 40 groszy za tekstem 30 groszy: nekrologi komunikaty 30 gr.: zwyczajne 25 gr Za wyraz: drobne 15 groszy: poszukiwanie pracy 10 groszy: najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł. dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe (bez wyjątku) 50 proc. zagraniczne o 100 procent drożej.
Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionem miejscu 50 proc. 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

Kto dał ci takie liczko,
Kto dał ci takie usta
Czerwone, krwawe, niby
Torreadora chusta...

Choć kobiet pięknych w życiu
Kochałem całe roje,
Jam gotów tobie oddać
Gorące serce moje. (r)

Strajk wchodzi w nową fazę.

Czy elektrownia, gazownia i tramwaje poprą walczących o poprawę bytu włókniarzy?

Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Ostry ryk syren fabrycznych już od pewnego czasu nie przeszywa powietrza. W paleniskach pod kotłami wygasł ostatni żużel...

Miasto maszyn z podełba patrzy w mglistą przyszłość. Na horyzoncie kłębią się ołowiane ciężkie chmury wróżące burzę.

* * *

Akcja strajkowa w Łodzi po nieudanych konferencjach ministerjalnych ograniczyła się chwilowo do

zebrań i wieców

w poszczególnych związkach.

Potężne tłumy strajkujących informowane są skrupulatnie o wszelkich zmianach. Strajkują nadal wszystkie fabryki w Łodzi prócz „Niciarni Widzewskiej", gdzie praca

idzie normalnie.

Delegatom fabrycznym nadal nie udaje się wkroczyć na dziedziniec fabryczny, by poinformować robotników ochranianych przez policję o celach akcji strajkowej.

Wśród mas strajkujących panuje

podniosły nastrój.

Z rozmów prowadzonych w poszczególnych grupach wyczuwa się, iż członkowie wszystkich trzech związków robotniczych, które podjęły walkę o byt powiązani są niewidzialnemi ogniwami

zgodnych rozumowań.

W dniu jutrzejszym, jak nas informuje kierownik klasowego związku, p. Walczak, przed konferencją w O. K. Z. Z., na której jak wiadomo ma zapaść decyzja w sprawie proklamowania strajku powszechnego odbędzie się aż sześć wieców informacyjnych, mianowicie w sali związku majstrów fabrycznych (Żeromskiego 74), w sali O. K. Z. Z. (Narutowicza 50), w sali kinoteatru „Era" (Zawiszy 22 na Bałutach), w sali kina Colloseum (Rzgowska), w sali kina „Oaza" (Chrobrego 10 na Bałutach). Wiece te rozpoczną się punktualnie o godz. 10 rano. Szósty wiec odbędzie się w sali kina Oświatowego (róg Rokicińskiej i Wodnej) o godz. 9 rano. Na powyższych wiecach

przemawiać będą posłowie

przedstawiciele zarządu głównego i komisji strajkowej. Co do jutrzejszej konferencji to — jak informuje nas dalej p. Walczak — zwołana zostaje w tym celu, aby omówić szczegółowo sprawę ewentualnego strajku powszechnego celem poparcia

walczących włókniarzy.

Po uchwalonej rezolucji, propagującej strajk powszechny, stanęłyby

tramwaje, elektrownia, gazownia oraz fabryki przemysłu metalowego i drzewnego.

Data strajku powszechnego zostanie ustalona definitywnie jutro. Udział w konferencji wezmą wszystkie zarządy związków, wchodzących w skład okręgowych komisyj zw. zawodowych oraz delegaci i poborcy związku włókienniczego robotników.

Przy zielonym stole zasiądzie

przeszło 300 osób.

Nic dziwnego, że będzie to jeden z najgoretszych wieczorów w lokalu O. K. Z. Z. Tyle informacyj udzielił nam p. Walczak, który — dodać wypada — pierwszy na jutrzejszem posiedzeniu zabierze głos w sprawie akcji strajkowej.

Kierownik Związków Chrześcijańskich p. Mruk oświadczył nam, iż

identyczna konferencja

odbędzie się również jutro w lokalu związku przy ulicy Przejazd 34. W dniu wczorajszym zarząd główny po sprawozdaniu kierownika Mruka uchwalił zwołać zebranie prezydjum rady związku włókienniczego oraz poszczególnych zarządów rozmaitych gałęzi przemysłu Konferencja rozpocznie się

o godzinie 7 wieczorem.

Poza tem Związki Chrześcijańskie wysłały na miasto całą komisję strajkową w liczbie 57 osób, która pełni dyżury

u bram fabryk

i informuje strajkujących robotników o sytuacji. Dyżury te podzielone są na **dwie zmiany:** pierwsza funkcjonuje od godz. 5 rano do 12 w południe, druga od 1 do 7 wieczorem.

W związku „Praca" do chwili oddania numeru na maszynę rotacyjną, nie zapadły

żadne rezolucje

w sprawie zwołania konferencji ogólnej. O godz. 11 i pół rozpoczęły się jedynie narady pouine z p. Waszkiewiczem, które, jak nas informuje p. Kaźmierczak, trwają nadal. W dniu jutrzejszym związek „Praca" organizuje

szereg wieców,

których godziny i miejsca nie są jeszcze ustalone.

Nowy Zeppelin wystartował dzisiaj rano do lotu transantlantyckiego.

Olbrzymi sterowiec przedpołudniem przeleciał nad Francją w drodze na zachód.

Berlin, 11 października. (Tel. specj. „Echa") W największej tajemnicy przygotowano odlot sterowca „Graf Zeppelin" do Ameryki. Jeszcze wczoraj wydano oficjalny komunikat, który zapowiadał odłożenie lotu transatlantyckiego z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych.

Dopiero dzisiaj nad ranem udało się naszemu berlińskiemu korespondentowi przypadkowo otrzymać wiadomość, iż o godz 8 rano największy sterowiec świata

wystartuje do lotu transatlantyckiego.

Z Friedrichshafen nad jeziorem Bodeńskiem nadeszły następujące szczegóły startu:

O godzinie 7 rano rozpoczęto przygotowania do startu. Natychmiast wyległa prawie cała ludność Friedrichshafen oraz okolicznych miejscowości.

Po ostatnich przygotowaniach technicznych padł o godz. kwadrans przed ósmą rozkaz doktora Eckenera wyholowania sterowca z hali.

Żołnierze, którzy przytrzymywali liny, ruszyli wolnym krokiem ku wyjściu i po dziesięciu minutach „Zepeplin" znalazł się przed hangarem.

Padł ponowny rozkaz,

motory zaczęły warczeć i sterowiec oderwawszy się od ziemi poszybował w górę. Po dwukrotnem okrążeniu miasta „Zeppelin" poleciał wzdłuż Renu do Bazylei.

O godzinie 9 sterowiec przeleciał nad Bazyleją. Stąd kurs zmienił na zachód i o godzinie 10 znalazł się

nad Francją.

Przed godziną 12 sterowiec minął terytorjum francuskie i poszybował dalej nad otwartem morzem w kierunku lądu amerykańskiego.

Strajk włókienniczy w Warszawie.

Stanęły narazie dwie fabryki.

Warszawa, 11. 10. (Od wł. k.) Wczoraj rozpoczął się w fabrykach włókienniczych w Warszawie

strajk robotników,

którzy wystawili analogiczne żądania do Łodzi. Strajkuje fabryka gobelinowa Fuksa przy ul. Okopowej oraz fabryka Szczerbińskiego na Dzielnej.

Minister Hermes informuje gabinet Rzeszy

o toku rokowań między Polską a Niemcami.

Berlin. 11. 10. (Od wł. kor.) — Wczoraj odbyło się w Berlinie posiedzenie

gabinetu Rzeszy.

Na posiedzeniu tem złożyli obszerne sprawozdanie przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską Hermes i poseł niemiecki w Warszawie von Rauscher.

Głównym przedmiotem dyskusji gabinetu było owo sprawozdanie.

—x—

KS. PRAŁAT BĄCZEK.
przewodniczący komitetu uczczenia pamięci śp. kapitana Pogonowskiego, poległego pod Radzyminem.

20 miljonów zł.

nadwyżki z monopolów.

Warszawa, 11. 10. (Od wł. k.) Preliminarz budżetowy na rok 1929/30 przewiduje w dochodach z monopolów państwowych: tytoniowym, spirytusowym i solnym sumę 896 miljonów zł. a więc

o 20 miljonów zł.

więcej niż uprzednio przypuszczano.

Podwyżka taryfy na kolejach?

Niesprawdzone pogłoski.

Warszawa, 11. 10. (Od wł. k.) Krążą pogłoski, że w najbliższym czasie ma nastąpić

podwyżka taryfy towarowej

na kolejach.

—x—

Mj. Kubala

wygłosi dzisiaj odczyt w Filharmonji o locie polskim nad Atlantykiem.

Robotnicy fabryk metalowych żądają 15 proc. podwyżki.

Przed konferencją z przemysłowcami.

Warszawa. 11. 10. — Onegdaj wieczorem odbyło się zebranie delegatów

związków metalowych

(najsilniejszy na gruncie warszawskim przemysł).

Postanowiono żądać 15 proc. podwyżki i upoważnić delegatów do prowadzenia rokowań w tym kierunku z przemysłowcami.

—x—

Zatarg w tramwajach miejskich
patrz str. 2-ga.

GIEŁDA

Pierwsza przedg. warszawska.

Londyn 43,28
Nowy Jork 8.89
Paryż 34.80
Szwajcarja 171.60

Druga przedg. warszawska.

Dolar w obrotach prywatnych 8.90

Pierwsza przedg. gdańska.

Warszawa 57.95
Złoty 57.95
Dolar 5.14
Przekaz na Warszawę 8.89.

DOLAR W ŁODZI.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie — 8.85.
Prywatnie dolar w żądaniu 8.87 W płaceniu 8.88.
Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

—x—

Obrońca ojczyzny.

Posąg rycerza (dzieło art. rzeźb. p. Konopki) odlany z bronzu, który w tych dniach zostanie ustawiony przy pomniku śp. kapit. Pogonowskiego. Pomnik wzniesiony został dzięki inicjatywie komitetu, na którego czele stoi ks. pr. Bączek.

Pracownicy tramwajowi stoją twardo

przy swych żądaniach.

W niedzielę zamrze komunikacja miejska.

Zatarg pracowników tramwajowych z dyrekcją o podwyżkę płac wchodzi

w stadjum ostre.

Zarząd Związku Tramwaja rzy po porozumieniu się z członkami odrzucił bezapelacyjnie propozycje dyrekcji w sprawie 6-procentowej podwyżki pobo rów, wysyłając jednocześnie zawiadomienie, że w razie nieuwzględnienia żądań tramwajarze w niedzielę

przystępują do strajku.

W dniu dzisiejszym delegacja pracowników tramwajowych z prezesem Marciniakiem została przyjęta o godz. 1-szej po południu przez wojewodę Jaszczołta, którego proszono o **interwencję.**

Następnie delegacja udała się do inspektora pracy Wojtkiewicza i Magistratu, gdzie również poruszyła ostatnie swe bolączki.

Magistrat przyrzekł poprzeć akcję tramwajarzy w całem tego słowa znaczeniu. Odpowiedzi dyrekcji K. E. Ł. pracownicy spodziewają się jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Na ten temat zainteresowani stawiają niewesołe horoskopy, które, sądząc z obecnego nastroju, mogą się niestety sprawdzić.

—x—

Zbyt niskie uposażenie

uniemożliwia ustalenie komornego w nowowybudowanych mieszkaniach.

Gdy już mamy wybudowany dom i przystąpimy do obliczenia komornego, które pokryłoby odsetki od włożonego i wypożyczonego kapitału, amortyzację i koszt eksploatacji domu — otrzymujemy tak wysokie cyfry, że mieszkanie

staje się nieodstępne

dla większości mieszkańców.

Nie bierzemy pod uwagę wielkich mieszkań, ani nawet średnich, ale mieszkania drobne 1 lub 2 izb z kuchenką w niszy. Jest to minimum potrzebne dla rodziny, a jednak to minimum kosztuje tak drogo, że staje się niedoścignionem marzeniem.

Koszt budowy wynosi dziś bez placu, wraz z urządzeniami kanalizacyjnemi 75 zł. za metr sześcienny, do tego doliczyć należy koszt placu, co da w przecięciu około 80 zł. Oprocentowanie kapitału wynosi 8 proc., 2 proc. liczyć trzeba na amortyzację, czyli każdy metr sześcienny trzeba oprocentować 8 zł. Najskromniejsze 2-izbowe mieszkanie ma użytkowej powierzchni około 40 — 50 metrów, co przy wysokości 3 m. daje nam 120 — 150 metrów sześciennych, conajmniej 15 proc. trzeba doliczyć na klatkę schodową, piwnicę i strychy, mieszkanie więc zajmuje 138—172 m. sz. przestrzeni budowlanej, na eksploatację domu liczyć trzeba około 15 proc. (woda, światło na schodach, stróż, utrzymanie czystości) czyli że do oprocentowania dodać należy 1 zł. 20 gr., da to nam 9 zł. 20 gr. od metra, a że drobne mieszkanie zajmuje okrągło 140 — 170 metrów, roczny czynsz zatem wyniesćby winien 1288 zł. — 1564 zł. czyli

100 — 130 zł. miesięcznie,

innemi słowy 50 — 65 zł. za 1 izbę.

Taka mniej więcej kalkulacja wynika z kosztu domów budowanych nie w celach zarobkowych.

A teraz zastanówmy się kto może korzystać z tego mieszkania.

Jeżeli weźmiemy stosunki przedwojenne, czynsz komorniany wynosił przeciętnie jedną piątą zarobków czyli że czynsze powyżej wymienione wymagają zarobków od 500 do 600 zł. miesięcznie, jest to wynagrodzenie urzędnika VII stopnia służbowego czyli referenta ministerstwa, który nim się tego stopnia dosłuży, musi conajmniej pracować 8 — 10 lat przy stopniu uniwersyteckim. I oto po 10 latach praktyki urzędniczej, po skończeniu studjów uniwersyteckich w dzisiejszych warunkach można mieć 2-izbowe mieszkanie z małą niszą kuchenną.

A co ma robić i gdzie mieszkać większość urzędników, której zarobki wahają się około

200 — 300 zł.,

w jaki sposób dla nich budować mieszkania? Czy należy zabrać im na mieszkania 50 lub 33 procent zarobków, czy też kazać im mieszkać wraz z rodziną w 1 izbie? Co ma robić większość robotników, zarabiających od 150 — 250 zł. miesięcznie.

I oto stoimy przed problemem że nawet wybudowawszy domy mieszkalne, nie rozwiązujemy w dzisiejszych warunkach sprawy mieszkaniowej. W stosunku do ceny budowy dzisiejsze zarobki szarej masy pracowników są zbyt małe.

Sposoby potanienia mieszkań zagranicą sprowadzają się do obniżenia stopy procentowej przez dopłaty z podatków. Jeżeli jednak obniżymy stopę procentową wraz z amortyzacją do 5 proc. i koszt oprocentowania metra sześciennego budowli spadnie do 45 złotych, czynsz dzierżawny wynosić będzie 700 — 850 zł. rocznie czyli 58 do 70 zł. miesięcznie, co stanowić będzie jeszcze 29 — 28 proc. zarobku, co jest stanowczo zbyt dużo.

Ekscentryczny pomysł Amerykanek.

Przyczepka dla psa.

Tajemnice klasztoru marjawickiego w Płocku.

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu.

Z Płocka donoszą:

Przemówienie prokuratora opierające się na tezie

rozwiązłości życia

oskarżonego, poddane zostało atakowi przez obronę.

W 18 dniu przewodu sądowego obrona podjęła ostateczny atak na oskarżenie w kilku punktach. Rozpoczęła ona swą akcję od przemówienia adwokata Śmiarowskiego. Wszystkim uderzył się nastrój zdenerwowania z oczekiwania nerwowego. Sam oskarżony, z którego ust nie schodził dotychczas sarkastyczny uśmiech przybrał maskę dziwnej obojętności czy też rezygnacji.

MOWA ADWOK. ŚMIAROWSKIEGO:

Mówca wyraża na wstępie swoje zdziwienie, że oskarżyciel publiczny

nie żądał jak najsurowszego ukarania

podsądnego, lecz pozostawił kwestję wyroku sądowi między drogą do wolności a więzieniem.

Pan prokurator nie domaga się kary, a cofa się z zajętego przez siebie stanowiska. Nie dziwnego, że obrona wyzyskuje dla siebie te korzystne momenty. Dochodząc do istoty procesu, mówca wskazuje na skazę namiętności, jaka widnieje na procesie. Oskarża się tu głowę sekty o czyny lubieżne, oskarżenie takie nie jest nowe, jeżeli się przypomni, że takie oskarżenia spotykało się we wszystkich niemal okresach historycznych.— Chodzi tu o walkę religijną.

Zazwyczaj atak ześrodkowuje się na zarzucaniu czynów lubieżnych. Przeciwko wszelkim herezjom, sektom, tajnym stronnictwom, występuje się tak aż do dzisiejszych czasów. Zawsze znajdą ludzie człowieka degenerata i okazuje się, że niema takiego czynu, takiej zbrodni, jakiejby mu nie zarzucano. Tak jest i obecnie. Tem wszystkiem częstuje się sąd.

Następnie obrońca przechodzi do meritum sprawy, analizuje nieprawdopodobieństwa, jakie w rażący sposób zarysowały się w toku przewodu sądowego. — Panowie sędziowie, pierwsze nieprawdopodobieństwo jest to sprawa t. zw. tajemnicy królewskiej klasztoru marjawickiego. Świadkowie ilustrowali to nie bez talentu w swoich zeznaniach. Rzeczywistość jednak daleka była od tajemniczości.— Drugie nieprawdopodobieństwo to jest sprawa

7 żon Kowalskiego.

Obrońca w tem miejscu rzuca pytanie, kto uwierzy w to, że te 7 żon, że te wszystkie siostry, wszyscy księża cały zakon wreszcie zgromadził się po to tylko, by zaspakajać żądze cielesne przełożonego i aby zasłaniać jego nieprawość. Czy do pomyślenia jest stosowanie zasady tutaj

„Ius primo noctis".

Wszystko to są rażące niemożliwości.

Trzecie nieprawdopodobieństwo dotyczące oskarżenia Izabeli Wilickiej, której zarzucano niestychane fakty niezgodne ze stanowiskiem tej młodej i inteligentnej kobiety, której przecież nie można posądzić o największy upadek, w jakim kobieta może się znaleźć. Dlaczego, wysoki sądzie, nie było konfrontacji między Wilicką a Badowską. Dlaczego panowie sędziowie do tej konfrontacji nie dopuścili. Spotkanie ich obróciłoby niewątpliwie w niwecz wstrętne zarzuty. Niewątpliwie pan prokurator i panowie sędziowie w swej wyobraźni konfrontację tę uprzytomnili.

Czwarte nieprawdopodobieństwo to osoba ks. Banasiaka, który nam tu opowiadał o rzekomej podróży do Berlina, a w związku z tem o konszachtach biskupa Kowalskiego.

Piąte — wynika ze słów św. Mazurowej, która mówiła nam, że siostra Rafaela, przyglądając się z dziećmi orszakowi pogrzebowemu orląt lwowskich (rodzinie Grabskich), miała się wyrazić:

Patrzcie, jaki gnój sprowadzają: To są sposoby „aeaptationis benevolentiae" sądu: To nie prawdopodobieństwo nie wyczerpuje sprawy:

Słyszeliśmy tu o czynach lubieżnych orgjach nocnych, a wszystko to fałsz.

Godz. 1 min. 15 sąd ogłasza przerwę:

Po przerwie przemawia dalej obrońca Śmiarowski:

Nieprawdopodobieństwem też jest istnienie jakichkolwiek fotografij, przedstawiających

sceny drastyczne Kowalskiego

z Wilicką.

Drugie kłamstwo, to sprawa 7 żon Kowalskiego o jakich że znawał cały szereg świadków. W związku z tem wyjaśnia obrońca, że śluby, o których mówili świadkowie, niczem innem są, jak tylko odnowieniem ślubów zakonnych.

Trzecie kłamstwo są zarzuty dotyczące trzech dziewcząt Żytkówny, Kiełbasiankі i Gąsińskiej. Ekspertyza lekarska wykazała, że wszystkie są dziewicami. Jeżeli była pewna wątpliwość co do Żytkówny, to dziś już nie istnieje.

Czwarte kłamstwo to cały szereg zarzutów świadków oskarżenia, godzące w osobę siostry Miłość, która jednak również z całym spokojem poddała się badaniom lekarza.

Piąte kłamstwo dotyczy niemożliwości posiedzeń mandolinistek w pokoju Kowalskiego, ze względu na jego małe rozmiary. Przechodząc do charakterystyki świadków oskarżenia mówca poddaje wątpliwość moralną ich wartość, uważając, że nie wzbudzało najmniejszego zaufania. Jednym z najważniejszych czynników jest wyczucie u świadków oskarżenia niechęci. Wszyscy bowiem prawie usunięci zostali z klasztoru, a opuszczali go z żalem to też na tem podłożu było wyzyskiwanie świadków w ispirowaniu całej sprawy. Drugi czynnik = interes, którym kierowali się Dziewulski, Badowska, Niewiadomska i t. d.

Następnie wyjaśnia kwestję pocałunku Kowalskiego. Pocałunki te były zwykłem obdarzaniem łaskami obecnych niewiast w klasztorze.

Przez to wytworzyła się w umysłach dziewcząt tak zwana licytacja łask. Następnie mówca zwraca uwagę na tak zwaną nimfomanję, którym się zdaje, że ten lub inny cyzha na ich cnotę. Przytaczając ustępy z listów świadków oskarżenia, obrońca dochodzi do wniosku, że wszystkie są nienormalne w mniejszym lub większym stopniu.

Panowie sędziowie! Cała Polska oczekuje wyroku, kończy mówca, ale wyroku sprawiedliwego, ja zaś ze swej strony proszę o uniewinnienie.

Koniec mowy o godz. 3.25.

MOWA ADW. KOBYLIŃSKIEGO.

O godz. 6 m. 15 zaczął przemawiać adw. Kobyliński. W ciągu półtoragodzinnego przemówienia stara się on oczyścić marjawitów od zarzutu, że pozostawali w przyjaznym kontakcie z Rosjanami, co było zwrócone przeciw interesom polskości. W ciągu tych wywodów podaje nader charakterystyczny zwrot, cytując raport Durnowa, który referował sprawę zatwierdzenia marjawityzmu.

„Marjawici, ci duchowni socjaliści, łatwo mogą przejść na teren polsko-narodowy.

Każdemu nasuwa się pytanie, na jakim gruncie znajdowali się marjawici, z którego mieli przejść na teren narodowy - polski. Oczywiście ani narodowy, ani polski, tylko jakiś inny. Dalej mówca wspomina o budowie domów składkowych w Łodzi, powstałych z datków robotniczych.

Po przerwie omawia kwestję rewizyj dokonywanych przez moskali w klasztorze oraz kategorycznie oświadcza, że po zatwierdzeniu przez Rosjan marjawityzmu, nie można go uważać ani za sekte ani za zakon, tylko za nowe wyznanie. Sprawa rzekomych sympatyj do okupantów, jest to wykwit bujnej fantazji wrogów, a trzeba pamiętać, że i wtedy miał miejsce cały szereg rewizyj, a te były kierowane tajemnicza ręka. Kwestja przyjaźni marjawitów do bolszewików r. 1920 nie potrzebuje komentarzy. Wyjaśnia to w zupełności dzieło „Miłosierdzia i Miłości" na str. 292. Jest to dokument, Wysoki Sądzie poważny i prawdziwy, bo napisany w 1922 r. wtedy, kiedy jeszcze nie było mowy o procesie, a zresztą kwestję tę wyjaśnił sędzia Keller.

Zarzut przywłaszczenia grosza publicznego przez osobę duchowną podczas tragedii narodu jest nieprawdą.

Następnie mówca dowodzi, że nic nie było rozkradzione, gdyż zużyto na cele bezrobocia i zmniejszenia nędzy, co stwierdzają dokumenty. Tych rzeczy nie mogło być, to są potwarze pociągające do odpowiedzialności karnej. Następny zarzut oskarżonego godzi w zasadę ubóstwa i tu wyjaśnia obrońca, na co pieniądze były zużyte, podkreślając, że za nie zbudowano kościół.

Dalej obrońca omawia

kwestję pożyczki rosyjskiej,

która nigdy nie była zapisana na hipotece marjawitów.

Następnie omawia kwestję końca świata, uważając, że ona posiada coś, co niby rzuca cień podejrzenia na Kowalskiego, a jednak to jest wymysłem jego wrogów, ponieważ treść oparta jest na Apokalipsie.

Obrońca Kobyliński przemawiał do godz. 10 wieczór. Dzisiaj ciąg dalszy jego przemówienia i wyrok.

Pierwsza kobieta kapelmistrzem opery.

P. Gertruda Hedliczka—została mianowana kapelmistrzem opery w Augsburgu.

KOMUNIKAT.

Posiedzenie pań gospodyń Wieczorowego Dancingu, mającego się odbyć dnia 20 października r. b. na rzecz Zakładu Ginekologicznego Położniczego Łódzkiego Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności, odbędzie się w piątek, dnia 12 października r. b. o g. 8 m. 30 wieczorem w sali Stow. Kupców i Przemysłowców, ulica Piotrkowska Nr. 113.

O łaskawe przybycie uprasza

Komitet.

Czyje sweatry?

Czekają na właściciela w Komendzie powiatowej P. P. w Sieradzu.

W komendzie powiatowej P. P. w Sieradzu znajduje się w przechowaniu

20 sztuk sweatrów,

pochodzących prawdopodobnie z kradzieży, dokonanej w pierwszych dniach miesiąca września r. b. w pociągu na szlaku Łódź — Poznań. Poszkodowani po odbiór sweatrów mogą zgłosić się do komendy powiatowej P. P. w Sieradzu, powołując się na sprawę Wydziału Śledczego w Łodzi L. 8690/9118. Wykaz sweatrów: 5 sweatrów damskich z paskiem wełnianym bordo, 3 sweatry damskie z paskiem, wełniane, błękitne, 2 sw. damskie z paskiem wełn. zielone, 2 sw. dam. z pask. wełn. zielono - zgniłe, 2 sw. dam. z pask. wełn. siectricke, 2 sw. dam. z pask. wełn. różowe, jeden z kołnierzem szalowym, 2 kamizelki z rękawami, kołnierz szalowy, bawełniane, czerwony z niebieskiem, 1 kamiz. z rękaw., bawełniana, kołnierz szalowy, niebieski z bronz., 1 kamiz. z rek. bawełn., kołnierz szalowy, ceglasty z niebieskim.

—x—

Napad trzech zamaskowanych bandytów na rolnika.

Łódź, 11. 10. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem w lesie pomiędzy wsią Żytno i Młynki, w powiecie radomskowskim, niewykryci dotąd sprawcy dokonali zuchwałego

napadu rabunkowego.

Drogą leśną powracał do domu wozem zaprzężonym w jednego konia mieszkaniec wsi Żytno, Józef Resel. Wpewnym momencie podbiegło do niego trzech zamaskowanych, uzbrojonych w rewolwery bandytów Ściągnąwszy Resla z wozu na ziemię sterroryzowali go, poczem zrabowawszy mu 40 złotych i paczkę papierosów, ofiarę swą powiązali sznurami i zniknęli

w gęstwinie leśnej.

Dopiero w godzinę później Resla zwolnili z więzów przejeżdżający wieśniacy. Zawiadomiony o dokonanym napadzie najbliższy posterunek policji powiatowej wszczął natychmiastowy pościg za zbiegłymi bandytami, lecz niestety bezskuteczny. Dalsze poszukiwania trwają.

—x—

Dramat dwóch robotnic.

Po wypiciu trucizny walczą ze śmiercią w szpitalu.

Łódź, 11. 10. Wczoraj około godziny 8 wieczorem lokatorzy domu przy ulicy Rybnej 16 zaalarmowani zostali jękami wydobywającemi się z mieszkania rodziny robotniczej Pomolskich Gdy jęki nie ustawały zaniepokojeni lokatorzy

wywarzyli drzwi.

Ujrzano na podłodze wijącą się w boleściach żonę Pomolskiego 26-letnią Bronisławę.

Pomolska jak się okazało otruła się formaliną. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy przewiózł desperatkę

w stanie ciężkim

do szpitala.

Przyczyną rozpaczliwego kroku młodej kobiety nieshaski rodzinne.

* * *

Również w dniu wczorajszym około godz. 8 wieczorem w mieszkaniu rodziców przy ulicy Napiórkowskiego 103 otruła się nieznaną trucizną 24-letnia

Helena Wysocka,

robotnica. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy pozostawił desperatkę, na wyraźne życzenie rodziców, w domu. Przyczyna tragicznego kroku Wysockiej niewiadoma. Stan desperatki groźny.

—x—

Nieostrożny woźnica unieszczęśliwił dziewczynkę.

Wstrząsający wypadek na ul. Franciszkańskie.

Łódź, 11. 10. Wczoraj popołudniu na ul. Franciszkańskiej została przejechana przez wóz dziewczynka. Nieszczęśliwa pod kołami ciężkiego, naładowanego wozu, uległa złamaniu

lewej nogi,

zwichnięciu ręki i ogólnym, ciężkim obrażeniem ciała. Ofiarą wypadku okazała się 8-letnia Czesława Festenberg, córka właściciela domu przy ulicy Franciszkańskiej 30.

Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł nieszczęśliwą dziewczynkę,

w stanie ciężkim

do szpitala Anny-Marii.

Woźnica został aresztowany i przekazany do dyspozycji sędziego śledczego.

Krew biskupa w żyłach kapłana.

Udana transfuzja.

Wzorem poświęcenia się dla swego kleru może służyć biskup Benson z Lausanny, który udzielił swej krwi jednemu z kapłanów swej diecezji, cierpiącemu na wewnętrzną chorobę.

„Osservatore Romano", pisząc o tem, przytacza tekst z Ewangelji św. o Pasterzu, który daje życie swe za owce swoje. Podkreśla też, że fakt ten jest pięknym symbolem samego Chrystusa. Najwyższego kapłana, który przelał krew swoją

za rodzaj ludzki.

Transfuzja krwi się udała, chory kapłan ozdrowiał i modli się dziś gorąco, dziękując Bogu za takie ocalenie, dzięki krwi swego pasterza.

Popierajcie przemysł krajowy.

Groźne memento.

Na rewji międzynarodowej przemysłu lotniczego brak fabrykatów polskich.

Obrona przeciwlotnicza -- to stworzenie wielkiego przemysłu lotniczego.

Z Berlina donoszą:

Onegdaj minister komunikacji v. Guerard dokonał otwarcia międzynarodowej wystawy lotniczej, nazwanej w skrócie „Ila".

W trzech dużych halach jest co oglądać i podziwiać. Przeszło 40 samolotów najróżnorodniejszego pokroju i pochodzenia wypróbowane i nowe typy silników od 20 do 1.000 koni, akcesorja, narzędzia miernicze, spadochrony, modele, wykresy i osobny dział historji lotnictwa.

Potrzeba wiele godzin

na mniej niż pobieżne zaznajomienie się z obecnem stadjum budowy samolotów, organizowania linij napowietrznych, urządzania portów lotniczych i przeprowadzania badań nad sprawnością i wytrzymałością motorów, śmigieł, sterów, podwozi i skrzydeł.

Przemysł lotniczy całego świata, nie bacząc na ofiary w ludziach i materjałach, kroczy odważnie naprzód. Pochłania przestrzeń

i zbliża ku sobie

miasta i kraje. Droga lądowa z Taszkientu do Kabulu, stolicy Afganistanu, trwa poprzez przełęcze Hindukuszu przeszło trzy tygodnie. — Od roku sowiecki „Dobrolet" skraca ten przeciąg czasu

do kilku godzin.

„Junkers" w Kolumbji, w poł. Ameryce, dokazuje tego samego. Zamiast 16-dniowej podróży mułami kilkugodzinny lot.— Przemysł lotniczy dąży do absolutnego bezpieczeństwa pasażerów, budując niezawodzące silniki i obmyślając spadochrony, które w razie niebezpieczeństwa, znoszą łagodnie w dół

całą kabinę pasażerską,

wysuwającą się automatycznie z zagrożonego samolotu. Przemysł lotniczy całego świata dba o maksimum wygód napowietrznych podróżnych i wreszcie nie zapomina o znaczeniu lotnictwa jako broni wojennej, tak w dziedzinie aerochemji, jak obserwacyj, ataku i obrony.

Na berlińskiej „Ila" można studjować to wszystko bardzo szczegółowo. Tylko cele wojskowe

kryją się wstydliwie

pod innemi firmami. — Jedynie szczerzy są Włosi.

W pierwszej hali rozłożyły się Niemcy.

W pośrodku przez całą długość, samolot koło samolotu, dobre dwa tuziny. U stóp kolosów w rodzaju „Romar" Rohrbacha, „Super Wal" Dorniera i trójmotorowego Junkersa o typie „Hermann Köhl" maleńkie samoloty t. zw. „sportowe", których jest mnóstwo. „Sausewind", „Schwalbe", „Pelikan", „Grasmücke", „Klemm - Daimler", „Espenlaub", „Möwe", „Habicht". Przeważnie jednoosobowe, konstrukcyjnie ciekawe.

Motory różne: niemieckie, francuskie i angielskie, silne i słabe. Do kategorji tej zaliczyć trzeba najmniejszy i najtańszy samolot, wystawiony przez firmę „Behrens, Gerner i Koch" z Frankfurtu nad Menem. Typ GI waży 190 kg., ma rozmiary 600×490×176 cm., motor 35 k. m., unosi 210 kg. Cały jest z metalu, wygląda bardzo zręcznie i kosztuje 5.200 mk. Ponieważ jest to model zupełnie nowy, brak jeszcze dostatecznych doświadczeń.

Klasę pośrednią pomiędzy kolosami i aparatami „sportowemi" reprezentują samoloty pasażerskie na 4 — 10 osób, „Albatros", „B. M. W." (nowa konstrukcja) i „Heinkel". Motory do 800 k. m. Cylindry ustawione w kształcie litery V lub gwiazdy. Na wystawie zastanawia wielka ilość nowych silników, chłodzonych powietrzem, których cylindry ustawione są w szeregu jeden za drugim; powraca się do pierwszych konstrukcyj. Wogóle stwierdza się

nadzwyczajny postęp

w niemieckiej produkcji silników aeroplanowych. „Bayerische Motorenwerke" (BMW.), „Daimler - Benz", „Dornier" (należący od Zeppelina), „Argus" (własność fabryki samoch. „Horch"), „Siemens & Halske" budują z najdoskonalszego materjału precyzyjne motory, nierzadko o tuzinie cylindrów

i sile tysiąca koni.

„Junkers", który nie należy do „niemieckiego związku przemysłu lotniczego", pracuje nad konstrukcją silnika lotniczego na benzol i ropę. Wszędzie obserwuje się nadzwyczajny pęd i rozmach, nieliczenie się z kosztami. „Rumpler" zabiera się do wykonania samolotu transoceanicznego

na 170 osób.

Junkers w Dessau buduje giganta z motorami wewnątrz kadłuba, dostępnemi obsłudze, Dornier wypuścił w styczniu roku przyszłego potwora „Do X" o 12 silnikach. „Dutsche Lufthansa" podejmuje w roku przyszłym normalną komunikację lotniczą z Ameryką poł. Niemieckie towarzystwa okrętowe ubezpieczyły się już w ten sposób przed konkurencją samolotów, że stworzyły własne towarzystwo oceanicznej żeglugi na powietrznej „Condor".

Chociaż na „Ila" gospodarze zajęli więcej, aniżeli połowę miejsca, to nie trzeba sądzić, że w innych państwach nie rozwija się przemysł lotniczy. Wystawia dwadzieścia państw

bez Polski.

Ważne są tylko eksponaty Anglji, Francji, Włoch i Rosji sowieckiej. Reszta pokazuje niewiele.

Anglicy specjaliści w budowie dobrych silników prezentują wyroby „Napier'a" i „Rolls - Royce'a". Nowością jest motor gwiazdowy

o 14 cylindrach.

Z samolotów znanych i rozpowszechnionych 80-konny „Avian" i „Moth" z 85-konnym silnikiem „Havilland.

Imponujące są samoloty Włochów. Silniki „Fiat" i „Isotta Fraschini". Kształty okrągłe, nadzwyczaj estetyczne. Czerwony wyścigowy hydroplan „Macchi 52" chwali się, że w dniu 30-ym marca r. b. zdobył światowy rekord szybkości w tempie 512,776 klm. na godzinę. Pływaki mają prawie długość kadłuba, umieszczonego nad krótkiemi skrzydłami. Pilot siedzi ciasno pomiędzy dwoma silnikami i dwoma śmigłami, jedno z przodu, drugie z tyłu. — Inne typy włoskie noszą charakter wojskowy. Samolot pasażerski stoi samotnie.

Dział francuski zorganizowała „Chambre Syndicale des Industries Aéronautiques". Obok historycznego już aparatu „Breguet'a „Nungesser et Coli", na którym Costes Leblix oblecieli świat, rozciąga się kadłub najnowszego samolotu pasażerskiego „Farman'a". Kadłub ten wygląda

jak wagon kolejowy.

Miejsce na 20 osób, wygodne fotele i stoliki (w nocy łóżka), zaś w pośrodku amerykański bar. Nowy samolot Farmana nazwano już „latającym barem" Dalej Blériot 111, cały z metalu, skrzydła pod kadłubem, silnik 250 k. m. W cieniu tej najnowszej konstrukcji fotografje Blériota z roku 1909. Jak wielka różnica w ciągu niecałych dwudziestu lat!

Sowiety przyznają publicznie że łączą je ścisłe więzy z niemieckim przemysłem. Samoloty sowieckie przypominają Junkersy

bardzo wyraźnie.

Falista blacha duraluminjowa, skrzydła pod silnikiem i kadłubem. Czysto własnej konstrukcji jest aeroplan sanitarny, stworzony przez inżyniera Kalinina. Skrzydła i stery mają charakterystyczne kształty eliptyczne. Z eksponatów ciekawe są sanki motorowe z duraluminjum, poruszane lotniczą śmigą. — Wśród materjału obrazowego zwraca uwagę organizacja „Ossoaviachim" z 3-ma miljonami członków. Lotnictwo jest w Rosji sowieckiej nadzwyczaj popularne.

Całość międzynarodowej wystawy lotniczej w Berlinie uznać trzeba za doskonałą. Trudno o lepszą sposobność zaznajomienia się ze stanem i postępem lotnictwa, z wysiłkiem świata w dążeniach do absolutnego opanowania przestworzy.

—×—

Szef: — Co to, pani nic nie robi?
— Ależ i owszem, śpię. (The Humorist).

Po pracy.

Belgijska robotnica jest pilną czytelniczką bibljotek publicznych.

Do morza!

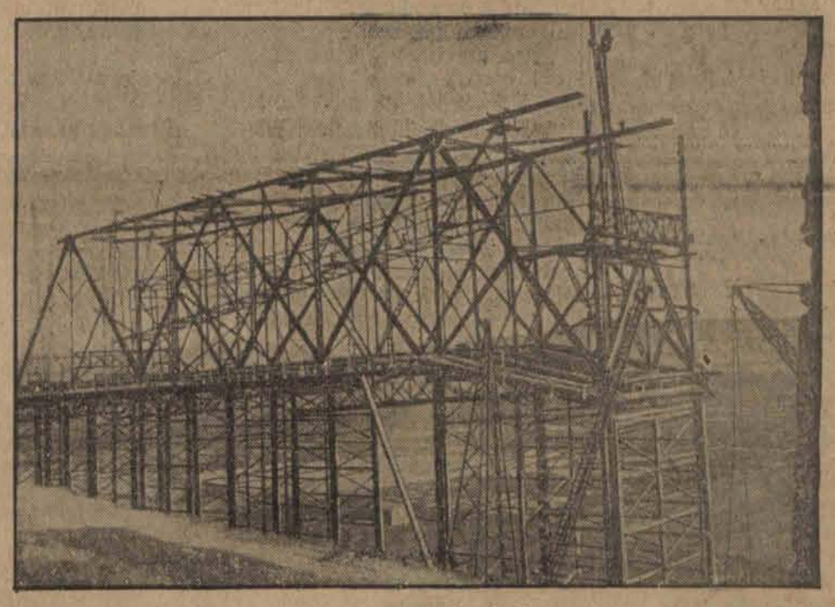

Rusztowanie żelazne nowego urządzenia do ładowania węgla na polskiem wybrzeżu.

MIMOZA
Dziś i dni następnych!
„Książe miłości" (Bardelys the Magnificent)
Wspaniały dramat w 10 akt. osnuty na tle życia największego mistrza erotyzmu
W rolach głównych: bożyszcze kobiet, niezapomniany bohater „Wielkiej Parady" **JOHN GILBERT i ELEANORA BOARDMAN**
Następny program **„TAŃCZĄCY WIEDEŃ"**

J. VALMY-BAYSSE.

Konkury dwóch braci.

— Widziałeś ją, Leonardzie?

— Równie dobrze, jak i ty, Fortunacie.

— Powiedz mi, Leonardzie.. Wszak uniosła rabek firanki, gdyśmy przechodzili przed domem Bouteron'ów?

— Szczera prawda, Fortunacie...

— A więc, co zrobimy, Leonardzie?

— Jesteś młody i bogaty, jak imię twoje, Fortunacie i z dobrej rodziny, ponieważ jesteś bratem moim. A następnie... Henryka Bouteron jest ładna... i kochasz ją.... Zrobiłbym to samo, gdybym był wolny...

— Jesteś wolny przecie, Leonardzie!

— Bynajmniej, mój drogi. Jestem starszy od ciebie o lat piętnaście. Po śmierci ojca zastępowałem go tobie. Pomyśl tylko, miałeś zaledwie sześć lat A teraz, po śmierci naszej drogiej matki, masz tylko mnie. A więc, oto jak zrobimy: Poproszę o rękę Henryki dla ciebie, a wobec tego, że ojciec chce wydać młodsza swa córkę dopiero po zamążpójściu starszej, zaofiaruję się na męża tej ostatniej. W ten sposób, gdy zostaną zachowane wszelkie proporcje co do wieku, rozum tyleż mieć będzie udziału w całej sprawie, co i uczucie.

— Jakże jesteś dobry, Leonardzie...

— Oczywiście, uważam się bie za godnego pożałowania, mój Fortunacie. Bowiem Hortensja Bouteron nie ma ani urody, ani wdzięku siostry... Ale jest o dwanaście lat młodsza ode mnie. A młodość, wiesz, to wielka zaleta...

— Co do mnie, uważam, że jest trochę za chuda. — dodał Fortunat.

— Można było zauważyć to w zeszłym roku, w kąpielach morskich.

— Być może, ale jest to kobieta razumna. Przed powtórnem ożenieniem się jej ojca, prowadziła mu dom. Narzekamy od czasu śmierci matki, że dom jest bez kobiecej ręki. A tak od razu zdobędziemy aż dwie kobiety.

Leonard i Fortunat, bracia Valnot znani byli w małej wiosce Hurepoix. Posiadali tutaj piękną willę w wielkim ogrodzie, pełnym kwiatów i rzadkich drzew. Ale była to tylko ich letnia rezydencja. Zimę i jesień spędzali w domu położonym pomiędzy Auteuil i Passy. Korzystali ze znacznego majątku, zdobytego przez ojca na parcelacji własności ziemskiej. Leonard, dla dogodzenia matce dotychczas się nie ożenił. Obecnie miał to sobie powetować, biorąc ślub jednego dnia z bratem.

Wszystko to było dosyć zajmujące, dostarczało różnorodnych wzruszeń. Początkowo sprawy potoczyły się trybem, ułożonym zgóry przez Leonarda. Pan Bouteron przybył do tej miejscowości trzy lata temu Właściwie przyjeżdżał tylko wieczorem, a w dzień zajęty był swemi interesami w Paryżu. Jakiemi interesami? Bracia Valnot wiedzieli tylko tyle, że panny Bouteron prawdopodobnie nie będą miały posagu... — Drobiazg!... Byli bogaci za czworo!... Wiedzieli także, że pan Bouteron w zeszłym roku ożenił się powtórnie z właścicielką magazynu mód na ulicy Quatre-Septembre i że chodziło mu o śpieszne „ulokowanie" córek.

Leonard z lekkiem sercem i rozgorączkowaną duszą zadzwonił któregoś dnia u drzwi domu Bouteron'ów.

Czy przewidziano jego wizytę? Dość, że nie czekał długo. Wprowadzono go odrazu do salonu. Pan Bouteron wskazał fotel.

— Łatwiej mi mówić, gdy stoję — rzekł Leonard, pomimo wszystko nabierając odwagi.

— Jak się panu podoba, — rzekł p. Bouteron, zajmując miejsce na wąskiej kanapie. — Rzadko się pana widuje, panie Leonardzie Valnot, jak zauważyła to przed chwilą moja córka, Henryka. Zdaje mi się, że od czasu szczęśliwego przypadku, który sprowadził nas jednocześnie do tych samych kąpieli morskich, zaledwie po raz trzeci...

— To też jestem bardzo zażenowany, — rzekł Leonard z ożywieniem, — że przychodzę dzisiaj w ważnej sprawie...

— Ważnej? — udał zdziwienie pan Bouteron.

...zwłaszcza dla mnie, — szybko podjął Leonard. Chodzi przedewszystkiem o pannę Henrykę. Mam zaszczyt...

Pan Bouteron powstrzymał go gestem.

— Jesteśmy mężczyźni i rozumiemy się w pół słowa... Postanowiłem jednakże w podobnych warunkach pozwolić córkom samym decydować o swej przyszłości...

Zawołał: Henryko! Musiała nadsłuchiwać pode drzwiami, bo natychmiast znalazła się w pokoju.

— Pan Leonard Valnot, — rzekł do niej ojciec. — zaszczycił mnie prośbą o twoją rękę...

Zarumieniła się i postąpiła naprzód. Leonard otworzył usta. Miał zawołać: „Dla brata mego, Fortunata... Co do mnie, przychodzę prosić o rękę Hortensji. Ale Henryka rzuciła mu się w objęcia i rzekła bardzo czule: „Ach, jak długo dałeś czekać na siebie"!

Nie było nic więcej do powiedzenia.

— Jedno tylko. — zauważył p. Bouteron, — rzecz naturalna ślub wasz odbędzie się dopiero, gdy starsza moja córka...

— Wiemy o tem, ojcze, — rzekła żywo Henryka. — Zobaczysz, że wszystko się ułoży. — Tak sądzę, — odpowiedział.

Ale mówił to tylko, aby ujrzeć jej uśmiech i uspokoić ją. Miłość i powodzenie robią z człowieka egoistę. Ale nie z Leonarda! Bezwątpienia myślał z pewną radością o pięknej, dwudziestodwuletniej dziewczynie, która przed chwilą złożyła głowę na jego piersi. Ale wróciwszy do siebie nie mógł rozkoszować się tem wspomnieniem bez ukłucia bólu... Co powie bratu? O, Leonard zachował się z godnością, okazał bardzo wiele taktu. I na zakończenie znalazł odpowiednie słowa:

— Cóż chcesz, mój dobry Fortunacie, tak już jest... Przemówiło przeznaczenie! A jednak, Bóg świadkiem, że wchodząc do Bouteron'a tylko twoje szczęście miałem na względzie!

— Wiem o tem, Leonardzie.

— A zresztą, jest Hortensja. A „ulokować" ją to nie jest rzecz łatwa...

Fortunat zamyślony zdawał się słuchać tylko jednem uchem. Mówił do siebie, ale głosem dość wyraźnym, ażeby być słyszanym przez brata:

— Wreszcie, jest tylko o 3 lata starsza ode mnie... I zdaje mi się, że wcale nie jest taka chuda. I z tym rozumem, który ma... poprowadzi dom, jak na sznurku...

— O! — rzekł Leonard, udając, że nie słyszy.

— A więc, — postanowił Fortunat z nagłym impulsem— nie będziesz długo czekał na swoje szczęście! Żenię się z Hortensją, Leonardzie, żenię się z nią... A ty mi mówisz o pięknej bratowej, która zyskuję jednocześnie. Tł. L. M.

—×—

Jak zapobiec łysinie?

Uciążliwa kuracja.

Kto już wyłysiał, może się raz nazawsze pożegnać z włosami. Łysina bowiem jest nietylko pozbawiona włosów ale także i cebulek, z których włosy wyrastają.

Nie można się więc z łysiny wyleczyć, a ten komu zależy na włosach, musi tworzeniu się łysiny zapobiegać.

Gdy rozpoczynają się pierwsze

objawy wypadania włosów,

należy rozpocząć energiczną akcję, gdyż są to pierwsze objawy osłabienia i zaniku żywotności cebulek. Owo osłabienie wynika niekiedy z przyczyny następującej. Każda cebulka może wydać tylko ograniczoną ilość włosów; zdarza się niekiedy, że funkcjonuje ona zbyt szybko i wówczas po pewnym czasie przedwcześnie traci swą wydajność. Wówczas to człowiek, w pełni sił i młodości

nagle łysieje.

Co zrobić, żeby temu zapobiec?

Znany specjalista niemiecki prof. Stein w czasopiśmie „Aertzliche Praxis" zastanawia się nad tem obszernie i dochodzi do wniosku, że czynnościom cebulek włosowych stoją na przeszkodzie czynniki zarówno lokalne jak ogólnej natury. Do czynników lokalnych zaliczyć należy wydzielanie się sąsiadujących z cebulkami gruczołów, które sprzyja rozwojowi bakteryj, a te zkolei, przyczyniają się do osłabienia działalności cebulek. Do przyczyn ogólnych należą przedewszystkiem zaburzenia w systemie gruczołów wewnętrznych wydzielania, które odbija ją się najmocniej na najgorzej odżywianych (bo pozbawionych tłuszczu i muskułów) częściach skóry na głowie. Leczenie musi więc polegać przedewszystkiem

na usunięciu bakteryj,

niejako sterylizacji skóry na głowie, a następnie na zaopatrzeniu skóry w materje odżywcze, które wzmacniając cebulki, nie dopuszczałyby do przedwczesnego ich uwiędu.

Według prof. Steina osiągnąć to można najskuteczniej za pomocą starego systemu leczenia, wynalezionego przez d-ra Lassara. System ten jest o tyle ciężki, że pacjent musi w ciągu dwu miesięcy całkowicie mu się poświęcić. Trzeba więc dwa razy w tygodniu golić głowę do skóry w ten sposób osiąga się pewne pobudzenie czynności cebulek, co wieczór wcierać preparat siarczany, a rano zmywać go zapomocą piany z mydła. Prócz tego, do kuracji należy dezynfekcja zapomocą alkoholu, ewentualnie wcieranie tłuszczu czy oliwy. Na zakończenie tej kuracji stosuje się

intensywny masaż ciemienia

i okolic skroni.

Tak wygląda klasyczna kuracja. Skutkuje ona wówczas, gdy nieszczęsny kandydat do łysiny poddaje jej się regularnie co rok przez dwa miesiące. Nie należy jednak sądzić, że na skutek tego uniknie on całkowicie losu łysych. Nie! Najwyżej wyłysieje nieco później, niż mu było pierwotnie sądzone.

JEDNA ZE SMUTNYCH KART HISTORJI

walki z przemytnikami alkoholu w Ameryce.

Walka z przemytnikami alkoholu wre w Ameryce od czasu wprowadzenia „ustawy prohibicyjnej" w całej pełni i nie ustaje ani na chwilę. Na lądzie, morzu i w powietrzu, dniem i nocą patrolują niestrudzenie „strażnicy prohibicji", starając się przeciwdziałać przemycaniu alkoholu do Stanów Zjednoczonych.

Na tem tle doszło ostatnio pod małem miastem Lorain w stanie Ohio do nieporozumienia, które

zakończyło się tragicznie.

Pewna młoda Angielka, p. Heywood, wybrała się w towarzystwie ojca i czterech młodych ludzi na przejażdżkę samochodem. W chwili, gdy auto znalazło się za miastem, kilku po cywilnemu ubranych mężczyzn zagrodziło mu drogę i wezwało jadących do zatrzymania się.

Panna Heywood, widząc rewolwery w rękach nieznajomych, wzięła ich za bandytów i zamiast zwolnić bieg samochodu, zdwoiła szybkość.

Wślad za autem poleciał grad kul rewolwerowych, z których jedna ugodziła Angielkę w głowę, kładąc ją

trupem na miejscu.

Sprawa się wkrótce wyjaśniła; okazało się, że strzelającymi są urzędnicy prohibicyjni, którzy wzięli p. Heywood i jej towarzyszy za przemytników alkoholu.

Na wieść o zabójstwie w mieście zapanowało wzburzenie. Na ulicach zebrały się tłumy, które obległy ratusz, przypuściły do niego atak i

zdemolowały sale.

Tłum uspokoił się dopiero wówczas, gdy władze zapewniły że branych, że winni zabójstwa urzędnicy zostali aresztowani i poniosą zasłużoną karę.

NA SEZON ZIMOWY!
Eleganckie palta damskie w wielkim wyborze poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe.
Z. GLIKSMAN, Główna 1.

AKUSZERKA PIPIKOWA
przyjmuje zamówienia oraz na masaże. Piotrkowska 132.

Wynik braku miłości.

Chęć wyłącznego posiadania jest rdzeniem zazdrości.

Cel zawsze ten sam: ograniczenie cudzej swobody.

Rozpowszechniło się mniemanie, że zazdrość jest właściwością typowo kobieca, co nie godzi się z faktami i nie uzasadnia się

umysłowością kobiety.

Przyznać trzeba, że wada ta panuje i pomiedzy mężczyznami w stopniu dość rozpowszechnionym. Zaznaczyć jednak należy, że spotyka się ją przeważnie u mężczyzn niezrównoważonych, niepewnych siebie i posiadających kobiece rysy charakteru. Stąd właśnie przychodzimy do wniosku, że ludziom słabym, kobiecym, wada ta została przeznaczona.

Istota zazdrości tkwi przedewszystkiem w sobkostwie w zagrożonem poczuciu władz zazdrosnego człowieka, które — na podstawie siły sprzeczności wszystkiego, co istnieje — pozostaje z powodu podświadomego uczucia niższości.

Kto nie czuje się na siłach

podjąć „walkę płci"

kto obawia się nie sprostać jej, reaguje w życiu z przesadną zawziętością, w bezmyślnej pogoni za rzeczami niedosiężonemi, przyczem częstokroć spotykamy się z pewnem okrucieństwem ludzi zazdrosnych wobec tego, że osobnik nerwowy, niezrównoważony, tyranizując swego partnera, pragnie sobie powetować upokarzający

brak siły i władzy.

Zaprzeczyć nie można, że w niektórych życiowych wypadkach zazdrość posiada istotne, uzasadnione podstawy, opierając się na żądaniu spełniania obowiązków, nienaruszalności praw i dochowania wiary. Żądaniom tym nie można odmówić słuszności, ponieważ

zdrada —

zwłaszcza ze strony mężczyzny — pociągnąć może za sobą różne materjalne, moralne, a niekiedy i zdrowotne krzywdy dla osoby poszkodowanej.

Niestety, zdarza się często, że zazdrość nie dotyczy jakiegoś rywala lub rywalki. Rozciąga się na dzieci, rodziców, rodzeństwo, przyjaciół, kolegów, często nawet na jakieś ulubione zwierze, ulubioną książkę, zamiłowanie do czegoś, nawet na ideę lub światopogląd — słowem na wszystko, co zdaje się posiadać jakakolwiek wartość dla osoby, prześladowanej zazdrością i tutaj właśnie objawia się najwidoczniej chęć wyłącznego posiadania czy też panowania — rdzeń egoizmu.

Starając się ukryć własne poczucie niższości, ludzie zazdrośni pozorują to uczucie różnemi pretekstami i tłumaczeniami, strojąc je niekiedy w szatę obrażonej miłości, życzliwości i troski. I tak np. mąż zazdrosny o żonę wymawia jej, że nie zasługuje na jego przywiązanie żona, zazdrosna o zamiłowanie męża do sportów, tłumaczy mu że nie miałaby nic przeciwko niemu, gdyby nie wydatki, które za sobą pociąga i t. p.

Cel jest zawsze ten sam:

chodzi o ograniczenie czyjejś swobody, o pozbawienie kogoś samodzielności dla pokrzepienia osobistej ambicji. Jeśli się to udaje, osoba zazdrosna czuje się uspokojona. W razie nieudanej podwaja swe prześladowania.

Odbiera się wrażenie, że ludzie zazdrośni

nie mogą zaznać spokoju.

gdyż naruszona ufność do siebie nie dozwala na wykosztowanie pogodnego szczęścia; natomiast dręczą swe ofiary scenami, hałasem, groźbami zbrodni i samobójstwa, łzami, napadami histerycznemi i t. d. i t. d. W większości wypadków są to kroki przedwstępne do zerwania, ale pomimo tego człowiek zazdrosny zawsze będzie mówił o swej wielkiej, nieodwzajemnionej i niezrozumianej miłości. Tymczasem jednakże, pojęcie, że zazdrość jest wynikiem silnego nad wszystko uczucia, jest zgoła mylne, bowiem w większ. wypadków, — o ile nie chodzi o wspomniane wyżej przeświadczenie o własnej niższości — zazdrość jest właśnie wynikiem braku miłości.

Ta z osób w małżeństwie, która stała się obojętną i nie chce przyznać się do tego wobec świata, będzie starała się obniżyć drugą, zarzucając jej czyny, wywołujące zazdrość.

Na zakończenie wspomnimy jeszcze o zadrości pozornie uprawnionej, w wypadkach, gdy w grę już wchodzi osoba trzecia.

Powód nowego wyboru tkwi częstokroć nie w tem, że ktoś czuje się niezrozumianym ale w tem, że uważa siebie

za istotę niedocenioną.

Trafia się stąd dość często, że ludzie o niepowszednim umyśle uważają siebie za zrozumianych przez żony, które nie dorosły do tego pod względem duchowym i to tylko dlatego, że odbierają od nich należyte hołdy, a przeciwnie w innych wypadkach znowu odwracają się od dorównywując. im lub przewyższających ich pod względem intelektualnym żon, stokroć dla nich odpowiedniejszych od tych kobiet, które wzamian wybierają, a robią to dlatego jedynie, że czują przewagę duchową pierwszych, zaś możność imponowania drugim.

Zazdrość zatem stosuje się jako samoobronę lub płaszczyk dla własnej nieudolności.

Pogoń za wawrzynem sławy.

Lotnik Brisbaue z angielskiej marynarki handlowej — chce tymą pokusić się o przelot nad Atlantykiem.

Największy uniwersytet muzułmański.

Wewnętrzna kolumnada największego uniwersytetu muzułmańskiego w Kairze. Na uniwersytecie tym kształci się około 30.000 studentów pochodzących ze wszystkich krajów mahometańskich i odgrywających znaczną rolę w politycznem życiu Egiptu.

GŁOD MIESZKANIOWY

istniał również w czasach średniowiecznych.

„Kolonja dla bezdomnych".

I w czasach średniowiecza również istniał głód mieszkaniowy i nie brak było bezdomnych. Świadczy o tem ufundowana jeszcze w XVI-ym wieku koło Augsburga w Niemczech prawdopodobnie pierwsza tego rodzaju

„kolonja dla bezdomnych".

Fundatorem jej był zamożny kupiec, Jakób Fugger. Pragnąc ulżyć biedzie drobnych rzemieślników, przeważnie mieszkających w ciasnych, ciemnych i niehigjenicznych lokalach wybudował on własnym kosztem

wielką kolonję,

złożoną ze 106 domów jednorodzinnych i oddał je w wieczyste posiadanie biednym rzemieślnikom, pod warunkiem opłacania niewielkiego czynszu rocznego. Utworzył w ten sposób fundację, której oprócz tych domów zapisał również wielką posiadłość gruntową, na terenie której leży obecnie Augsburg. Dochody z gruntów i domów przeznaczone zostały na utrzymanie i rozbudowę tej pierwszej w Europie fundacji mieszkaniowej.

Nowy cud techniki.

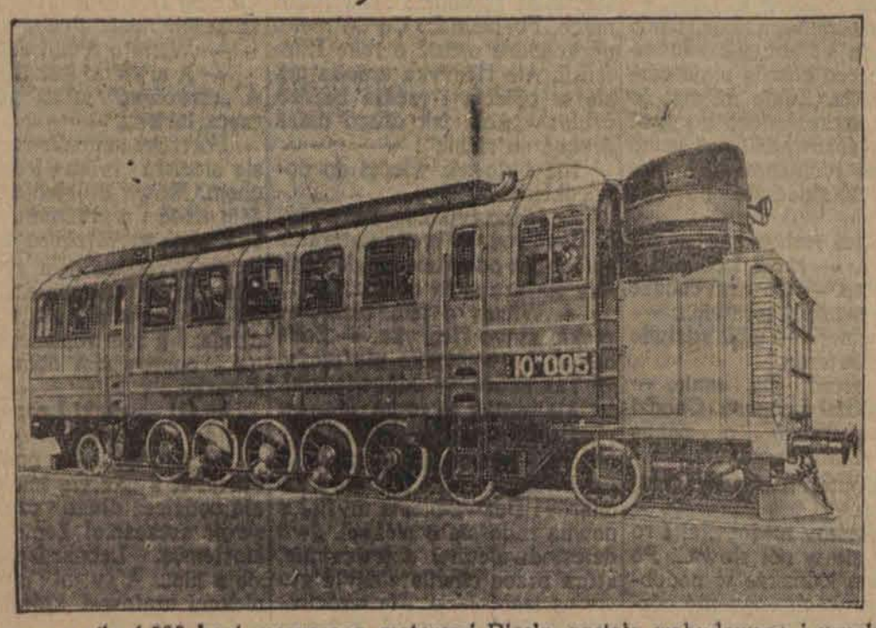

Maszyna o sile 1 000 koni, poruszana motorami Diesla, została wybudowana i uruchomiona w Westfalii.

Olbrzymi teatr pod gołem niebem.

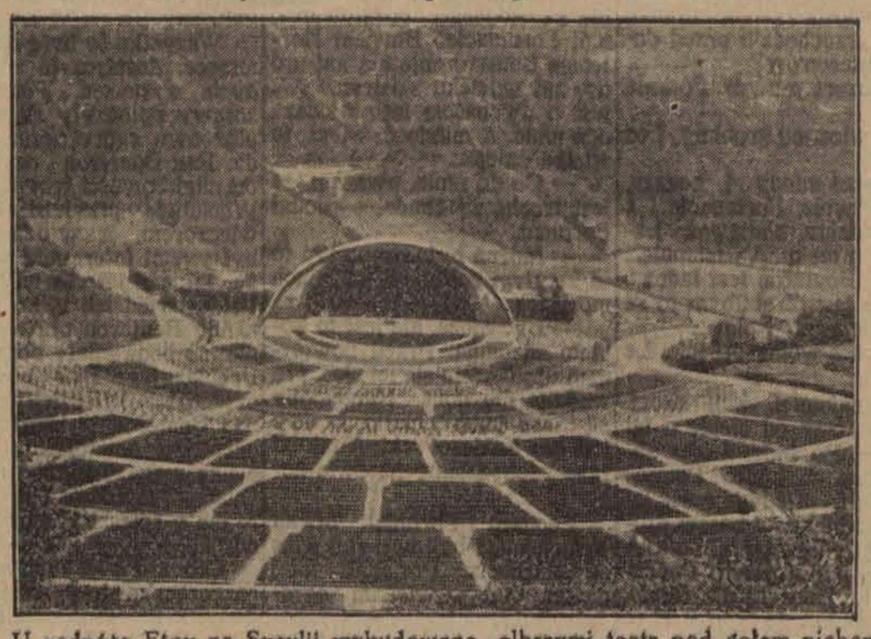

U podnóża Etny na Sycylji wybudowano olbrzymi teatr pod gołem niebem, w którym będą grane klasyczne dramaty greckie.

360 metrów ciągnęła lokomotywa
strzaskany samochód.
Dwa trupy.

Onegdaj wydarzyła się w Orunji straszna katastrofa samochodowa, podczas której utraciły życie **dwie osoby**, a dwie odniosły rany.

Szczegóły przedstawiają się następująco:

Na przejściu kolejowem Rosengasse — Kieperdamm w Orunii najechała dorożka samochodowa na przejeżdżający w kierunku Strohdeich pociąg towarowy. Kierownikowi pociągu nie udało się zatrzymać pociągu, ponieważ w miejscu tem znajduje się nasyp, a samochód zaplątał się między wagony, tak że pociąg wlókł go jeszcze jakieś 360 metrów. Gdy wreszcie zatrzymano pociąg, zauważyli obecni straszny obraz zniszczenia. Samochód, w którym znajdowały się 4 osoby, był zupełnie **zdruzgotany.**

35 metrów od miejsca zderzenia leżały zwłoki cukiernika Grabowskiego z Orunii; odniósł on śmiertelne rany. Szoferowi Weissowi z Gdańska obcięły koła pociągu obie nogi. Zmarł w kilka minut po katastrofie. Lottę Oellermann z Orunii znaleziono z poważnemi ranami w oddaleniu 8 metrów od miejsca wypadku, stolarz Lämmerhirt odniósł lżejsze rany. Rannych przewieziono do lecznicy miejskiej, a zwłoki ofiar do kostnicy. Kto ponosi winę za tę straszną katastrofę, wyjaśnią dochodzenia.

Na tamtym świecie
będzie lepiej nieszczęśliwej matce.

Ze Lwowa donoszą:

Z pow. zborowskiego donoszą o strasznej tragedji, która rozegrała się we wsi Tustogłowy w pow. zborowskim. Oto 75-letnia Anna Nowosielska, wypędzona

przez syna swego

Józefa z domu i głodzona przez dłuższy czas, nie mając żadnych środków do życia, ani dachu nad głową, postanowiła pozbawić się życia i w tym celu rzuciła się pod pociąg towarowy i poniosła śmierć na miejscu. Tragedja nieszczęśliwej staruszki wywołała w całej okolicy wstrząsające wrażenie i sięgnęła oburzenie ludności

na wyrodnego syna.

Piotrkowscy rzeźnicy skarżą się na swych łódzkich kolegów.
Obniżenie cen wędlin i tłuszczów.

Z Piotrkowa donoszą:

Magistrat na podstawie opinji Komisji Cennikowej obniżył ostatnio

ceny wędlin i tłuszczów.

Przeciw tej obniżce oponuje Cech Rzeźniczy, uzasadniając swoje negatywne stanowisko niemożnością zakupna wieprzów po tak niskiej cenie, aby móc sprzedać później wędliny według ustalonego przez magistrat cennika.

W tym celu udała się w tej sprawie delegacja cechu rzeźnickiego do magistratu, która przedstawiła stan rzeczy imieniem ogółu rzeźników, zaznaczając, że rzeźnicy zmuszeni są powstrzymać się od zakupów „żywca", który z okolic Piotrkowa masowo jest

wywożony do Łodzi.

Delegacja przedstawiła potrzebę zmiany cennika wędlin.

Pan wiceprez. Hudec zajął stanowisko odmowne wobec postulatów rzeźników.

—×—

KRATECZKI.

Kobieta — to wieczna zagadka.
Wstrząsające widowisko na ulicy.

Byłem wczoraj wieczorem na „Dziejach grzechu" w Teatrze Miejskim. Bardzo ładna rzecz i wielce pouczająca zwłaszcza dla naszych panienek, które mają zamiar zboczyć z drogi no... powiedzmy cnoty. Chociaż współczesne panny są bardziej doświadczone, niż Ewa Pobratyńska... Sztuka obfituje w momenty bardzo denerwujące. Między innemi scena, w której Pochroń, chcąc zmusić Ewę do napisania podstępnego listu do Szczerbica, bije ją po twarzy. Słowo daję, słyszy się odgłos prawdziwych policzków. Jeśli Pochroń naprawdę bije Ewę, to nie zazdroszczę pani Hildzie Skrzydłowskiej, która codziennie niemal odbierała takie „porcje" od swego dość muskularnego partnera.

W scenie tej, której z djabolicznym niezamąconym spokojem przypatrujemy się hyperfajdak Płaza-Spławski, widzi się całą ohydę znęcania się brutala mężczyzny nad bezbronną kobietą. W niejednym z widzów buntuje się wszystko; pragnie on skoczyć na scenę i wyrwać nieszczęsną Ewę z rąk potwora Pochronia. To też sądzę, że jeśli którykolwiek z panów, który był na „Dziejach grzechu" natknie się w życiu na scenę znęcania się mężczyzny nad kobietą, w dodatku ładną i ponętną, uczuje w sobie siłę lwa i zareaguje odpowiednio by następnie podać rycerską rękę sponiewieranej i skatowanej istocie i udać się z nią wspólnie no... chociażby do kina.

POTWORNA SCENA.

Bardzo cenię szlachetne porywy, jednakże tym, którzy zamierzają stawać w obronie kobiety u nas w Łodzi, a w szczególności na Bałutach lub na Chojnach. Wypadki obijania młodej przystojnej kobietki na ulicy przez zezwierzęconego drabą nie są u nas rzadkością. Współcześni donkiszoci mieliby przeto u nas szerokie pole do popisu. Interwencja taka może się jednak spotkać z czarną niewdzięcznością ze strony bronionej, nie mówiąc już o niebezpieczeństwie ze strony oprawcy. W naszych stosunkach w Łodzi najrozsądniej jest w takie sprawy się nie mieszać i bądź przejść obojętnie mimo, bądź też przypatrywać się im z angielską flegmą i spokojem. Jeśli ktoś jest bardziej pochopny do interwencji, to może go spotkać podobna nieprzyjemność, jaka spotkała pana Aleksandra Mieleszka. Pewnego wieczoru szedł ulicą Karolewską. Nagle doszły go rozpaczliwe krzyki kobiece i wołania o pomoc. P. Mieleszek niezwłocznie pośpieszył w stronę, skąd dochodziły krzyki. I ujrzał scenę zaiste oburzającą. Na chodniku w błocie leżała jakaś młoda dziewczyna, a nad nią stał jakiś drab i kopał ją po brzuchu i po twarzy podkutemi buciskami. Krew zakipiała w Mieleszku. Jako, że chłop był mocny, chwycił oprawcę za kołnierz i odciągnął od ofiary. Ten niezwłocznie zareagował i wywiązała się bójka. Byłby może Mieleszek dał radę drabowi, gdyby nie to, że naraz wpił mu się ktoś pazurami w twarz.

ZMIANA FRONTU.

Zaskowytał poprostu z bólu. Jak się okazało, dziewczyna, w której obronie stanął, widząc, że Mieleszek solennie okłada jej oprawcę i kochanka, pośpieszyła temu z pomocą, pomimo, że przed chwilą została przezeń w nieludzki sposób skopana i zbita.

Marny byłby koniec szlachetnego p. Mieleszka, gdyby nie odsiecz w postaci dwóch posterunkowych, którzy całą trójkę zabrali do komisarjatu. Z oburzeniem opowiedział p. Mieleszek o scenie, której był świadkiem, lecz bolesne zdumienie go ogarnęło, gdy panienka oświadczyła, że to właśnie on ją napadł bez powodu i pobił i że w obronie jej stanął właśnie jej kochanek.

W rezultacie p. Mieleszek wespół z Antonim Wyprztyckim i Genowefą Smolarek pociągnięty został do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego. W dniu wczorajszym stanął przed sądem i skazany został na trzydzieści złotych grzywny. Odtąd przyrzekł sobie solennie, że gdyby nawet nie wiem co robiono z kobietą w jego oczach — nie zareaguje. Sa — wicz.

Nowy rekord światowy.

Szwajcarski lotnik Giardon ustanowił nowy rekord światowy lotu kołami do góry, który trwał 18 minut.

Smutny los zabytków.

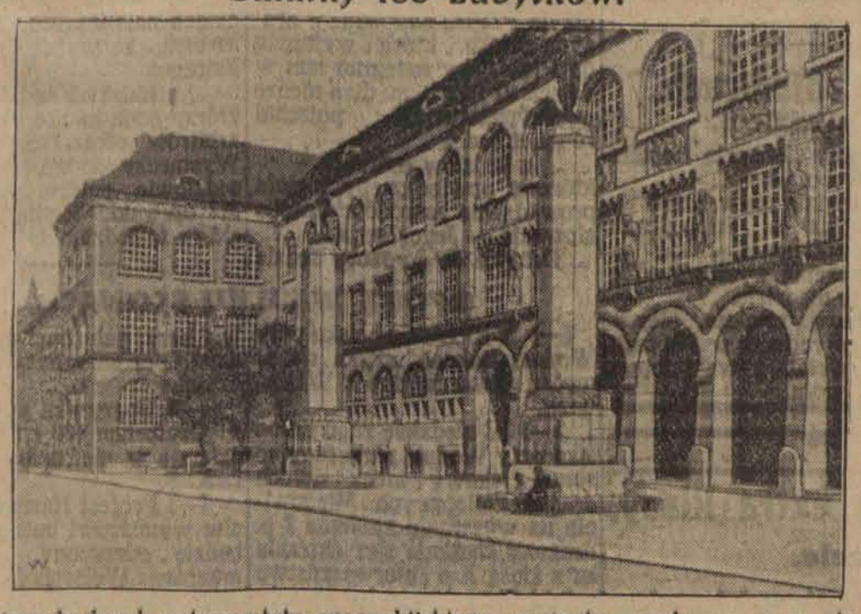

Stary budynek uniwersytetu monachijskiego zostanie rozebrany, a z nim zniknie jeden z najbardziej charakterystycznych zabytków architektonicznych tego miasta.

Nie zawieraj znajomości
podczas podróży z Wacławą i Józefem Orłowskim.

Z Bydgoszczy donoszą:

Policja ujęła złodziejską parę małżonków, Wacława i Józefę Orłowskich, liczących po 48 lat życia, którzy byli poszukiwani przez sądy za dokonywanie kradzieży w pociągach. Nie mieli oni stałego miejsca zamieszkania, gdyż stale podróżowali, a mieszkaniem był im

wagon kolejowy.

Przebrani za wieśniaków, z koszami napełnionemi różnego rodzaju owocem, przysiadali się do podróżnych, wszczynając z nimi rozmowę, w czasie której chętnie częstowali wiejskiemi z „własnych ogródków" pochodzącemi owocami, a w odpowiedniej chwili

okradali ich z gotówki.

Parce tej znane już są wszystkie więzienia w Polsce, a „szanowna" małżonka Orłowska przed niedawnym dopiero czasem opuściła więzienie w Fordonie, w którem odbywała 3-letnią karę. Powrócili znowu do drugiego swego mieszkania w murach więziennych.

—×—

Dr. med.
P. Markowicz
powróciła.
Przyjmuje Piotrkowska 124, tel. 66—35 od 3 do 7, w niedz. i święta 11—1
Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery, masaże, elektroterapja.
Gabinet Kosmetyczny.

POBÓR ROCZNIKA 1908.

Jutro winni stawić się mężczyźni zamieszkali w obrębie 3-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery P. R.

Strzelanie do niewiast
będzie drogo kosztowało właściciela dóbr.

Z Poznania donoszą:

Właściciel dóbr rycerskich Klettner w Małych Liskach, widząc kobiety, zbierające

kłosy na ścierniску,

począł do nich strzelać, przyczem zranił poważnie pewną robotnicę. Następnie, ażeby aferę zatuszować, ułożył się z poszkodowaną na zdrowiu kobietą, że wynagrodzi ją tytułem nawiązki kwotą 600 zł. Gdy kobieta wyzdrowiała, odmyślił się K. i nie dotrzymał danego słowa. Poszkodowana przedłożyła następnie sprawę dzikiego strzelca sądowi. Wobec dalszego zachowania się K. sędzia śledczy był zmuszony aresztować go.

Dr.
Mieczysław Kołudzki
Spec. chorób wewnętrznych
Powrócił
ul. Zielona 32, telefon 66-49.
Przyjm. od 8—9 rano i od 8—9 wiecz.

Próba nowej odmiany motoru Flettnera w aerodynamicznej stacji doświadczalnej pod Helsingforsem.

BOOTH TARKINGTON. 32)

EGOISTKA

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

— Bardzo to uprzejme z twej strony, Walterze, żeś się mnie przyszedł o to zapytać — tutaj!

— Czyż tak?

Twarz młodego człowieka, bynajmniej nie pogodna od samego początku, stała się jeszcze posępniejsza. Zupełnie słusznie wywnioskował, że uwaga jej nie wróżyła nic dobrego.

— Przypuszczam, że podług ciebie, byłoby o wiele taktowniej, gdybym się poinformował telefonicznie?

— Nie — odpowiedziała z żałosnym uśmiechem. — Uważam że byłoby najtaktowniej, gdybyś się wogóle nie informował.

— Rozumiem. — Powinienem był poprostu pozostawić rzeczy tak jak są i pozostać na zawsze twym niewolnikiem; o nic nie prosić i niczego się nie spodziewać. Obawiam się jednak, że taki będzie musiał iść na cztery wiatry.

— Tak? I ty razem z nim, Walterze?

— Jeżeli mnie odprawisz — tak.

Wzruszyła ramionami.

— Oh, nie! Tegobym nigdy nie zrobiła. To od ciebie tylko zależy. Jeżeli odejdziesz, to tylko z własnej woli.

— Claire — rzekł spokojnie. — Myślę, że to samo mówiłaś innym mężczyznom. Prawdopodobnie niektórzy z nich byli na tyle słabi, że woleli dręczyć się w dalszym ciągu, kręcąc się koło ciebie, niż narazić się na zarzut, kryjący się ewentualnie w twoich słowach.

— Jaki „zarzut?"

— Że nie kochają się naprawdę, skoro nie potrafią zadowolić się twoją sympatją. Zdaje się, że to stara historja, ale co się mnie tyczy, na nic się ta sztuczka nie przyda. Myślę, Claire, że jesteś najokrutniejszą osobą, jaką w życiu spotkałem.

— Doprawdy? — rzekła. — Znaczący gest, z jakim odwróciła od niego znudzone oczy, wywołał na jego ciemne rysy wyraz prawdziwej rozpaczy.

— Tak, pomimo, że uznajesz to co mówię, za nazbyt banalne.

Z gardła wydobył mu się odgłos podobny do jęku, którego nie zdołał stłumić, tak, że stał się dosłyszalny i jednocześnie zaś, jakby dla dania świadectwa prawdzie jego cierpienia, ukazały mu się na czole kropelki potu, nie pochodzące bynajmniej z gorąca.

— Prawie od samego początku byłaś dla mnie poprostu brutalna — rzekł. — Jesteś najczarowniejszą istotą na świecie i wiesz doskonale, że każdy mężczyzna przy zdrowych zmysłach, musi sobie z tego zdawać sprawę. Wiedziałaś od pierwszej chwili, że za taką cię uważałem. Wcale o mnie nie dbałaś, a pomimo to starałaś się być dla mnie tak porywającą, jak tylko mogłaś. Zawsze tak postępowałaś. Robisz to nawet teraz w chwili, kiedy zamierzasz mi powiedzieć, że nie pozostaje mi nic innego, jak wyrzec się ostatniej nadziei na zdobycie ciebie.

— Teraz? — zapytała pogardliwie. — Cóż ja takiego robię, teraz?

— Wyglądasz tak cudownie jak tylko możesz! — Roześmiał się boleśnie. — Nie zdobyłaś się nawet na tyle względności, żeby się chociaż ubrać nie do twarzy, albo w jakiś inny sposób uczynić się mniej czarującą. — Nie mógłbym ci powiedzieć bardziej potępiającej rzeczy.

— Och, Boże! — mruknęła. — O ile sobie przypominam powiedziałeś mi to już niejednokrotnie, Walterze!

Odetchnął z trudem, poczem rzekł spokojnie:

— Tak. Tym razem jednak jest to o tyle nowe, że zdarza się po raz ostatni. Nie sądź, że się nie domyślam, jaką mi szykujesz odpowiedź: „Nie".

Patrzyła w dalszym ciągu gdzieś w nieokreślonym kierunku i milczała.

— Czy tak? — zapytał po chwili nieco drżącym głosem. — Czy to ma być „nie"?

Odwróciła się i popatrzyła nań z wyrazem smutku i powagi.

— Powiedziałam ci już przeszło rok temu, że nigdybym się nie mogła w tobie zakochać, Walterze. Zawsze bardzo byłeś dla mnie sympatyczny i wiesz jak bardzo cię lubię. Lubię z tobą przebywać, kiedy jesteś na tyle rozsądny żeby się do mnie odnosić jak przyjaciel — i lubię słuchać muzyki w twojem towarzystwie. Nawet lubię przepędzać z tobą całe godziny — jeżeli — jak już mówiłam — odnosisz się do mnie jedynie po przyjacielsku. To wszystko i nic na to nie poradzę. Powiadasz, że to nie dosyć, ale i na to niema rady. Mówisz, że albo ci mam przyrzec, że za ciebie wyjdę, albo usuniesz się raz na zawsze i przestaniemy się widywać. Dobrze. Nie mam zamiaru wyjść zamąż po to tylko, żeby wogóle wyjść.

— A gdybyś za mnie wyszła — rzekł łagodnie — to tylko dla tego?

Żal jej go było bardzo. Był nieszczęśliwy. Wiedziała, że kochał ją naprawdę głębokiem uczuciem i to od bardzo dawna. Oczy jej zaszkliły się łzami.

— Tak, tylko dlatego — odpowiedziała. — Żałuję bardzo, że cię kokietowałam, Walterze i że do tego doprowadziłam. — Przyznaję, że to moja wina, bo mogłam cię przecież z miejsca zniechęcić. Tylko, że wtedy za mało wiedziałam, żeby takich rzeczy nie robić. Muszę ci się przyznać, że pragnęłam oczarowywać wszystkich spotkanych mężczyzn. Widzisz, przedstawiam ci się taką, jaką byłam w rzeczywistości; powinno ci to dopomóc do pogodzenia się z losem.

— „Pomóc"! — jęknął. — To tylko sprawia, że wydajesz mi się bardziej upragniona niż kiedykolwiek — dlatego, że się do tego przyznałaś. — Cofnął się o krok, jakby chcąc odejść i znów zawrócił. — Więc niema nadziei, żeby się coś dla mnie zmieniło? Więc wszystko skończone?

— Chyba, że wszystko pozostanie po dawnemu.

— Nie mogę — rzekł. — Próbowałem. Postanowiłem, że albo cię zdobędę, albo zejdę ci z oczu — i... nie mogę cię zdobyć. Wobec tego... zmusił się z trudem do nieszczerego uśmiechu. — Żegnaj — kochana!

— Żegnaj — odpowiedziała cichym głosem i ku swemu nagłemu zdziwieniu, poczuła ostry ból w sercu. Spodziewała się, że to rozstanie będzie dla niej raczej ulgą niż przykrością. Wyciągnęła impulsywnie rękę.

(D. c. n.)

Pożegnalny wieczór oszustów.

Aresztowanie fałszerzy plenipotencji na 40 tysięcy złotych.

Z Wilna donoszą:

W nocnej restauracji „Bachus" policja aresztowała 2-ch osobników, którzy dokonali fałszerstwa dokumentów w celu podniesienia z banku

40 tys. złotych.

Aresztowanymi okazali się: Piotr Bernatowicz, podający się za studenta U. S. B. i Jan Downerowicz, rzekomo agronom.— Z zebranych szczegółów okazuje się, że wymienieni znani są na tutejszym gruncie ptaszkowie, którzy w celu zdobycia większej sumy pieniędzy postanowili sfałszować plenipotencję na zaciągnięcie pożyczki na nieruchomość. Z gotową plenipotencję Downerowicz udał się do jednego z banków na ulicy Mickiewicza, gdzie załatwiwszy wszystkie formalności otrzymał narazie a conto całej sumy w gotówce,

resztę zaś czekami.

W ostatniej chwili bank ustalił, że plenipotencja jest fałszywa i obaj zostali aresztowani. Bernatowicz i Downerowicz po otrzymaniu pieniędzy mieli odrazu wyjechać zagranicę i u Bachusa był ich pożegnalny wieczór. Bernatowicz ma już za sobą bogatą przeszłość kryminalną.

Będąc urzędnikiem u notarjusza dokonał do jego biura włamania, w celu zawładnięcia pieczędzmi i pieczątkami. Przyłapany — odcierpiał karę na Łukiszkach. Bernatowicz z tego tytułu znał wszelkie formalności przy spisywaniu różnych aktów i bez trudności mógł dokonać fałszerstwa plenipotencji Bernatowicz nie mieszkał u rodziców, lecz w hotelu „Anglja".

Kto zabił Katarzynę Żołnierz?

Dwie zbrodnie.

Ze Lwowa dnoszą:

Wczoraj lwowskie władze bezpieczeństwa zostały uwiadomione o dwóch wypadkach morderstwa, które wydarzyły się na terenie województwa lwowskiego. Na drodze z Balic do Moczeran (pow. Mościska) zamordowana została Katarzyna Żołnierz. Śmierć poniosła ona od strzału najprawdopodobniej

z uciętego karabinu.

Jako podejrzanego o powyższe morderstwo aresztowano Piotra Rabija z Moczeran. Bliższych szczegółów brak.

Drugi wypadek skrytobójczego morderstwa wydarzył się w Bilce król. za Gródecką rogatką, gdzie niejaki Józef Szatkowski strzelił z rewolweru do Michała Kowala. Kowal odniósł

ciężkie rany

i w stanie beznadziejnym został odwieziony do szpitala wojskowego we Lwowie. Szatkowski zdołał zbiec, zanim o wypadku tym dowiedziała się policja.

—×—

Tajemnica samotnej stodoły.

Podpalacza aresztowała policja.

Łódź, 11. 10. — Przed paru dniami we wsi Ochle, gminy Budzisławice, pod Kołem spłonęła w zagadkowy sposób stodoła ze zbożem będąca wspólną własnością Czesława Mańka i Józefy Mokrój.

Stodoła przed przybyciem straży ogniowej

spłonęła doszczętnie.

Zagadkowy pożar stodoły stojącej na uboczu zdala od siedzib ludzkich wzbudził podejrzenie policji, która wszczęła energiczne dochodzenie. Ustalono, że pożar powstał wskutek podpalenia, dokonanego przez Czesława Mańka. Mańka chciał bez wiedzy wspólnika stodołę sprzedać, lecz że dawano mu za nią stawkę niższą od asekuracji, przeto wybrał to ostatnie i w nocy stodołę podpalił.

Mańka do zbrodni podpalenia nie przyznał się, choć winę jego potwierdził

cały szereg świadków.

Podpalacza osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

—×—

Film w kilku słowach.

Grana przed kilku laty na deskach Teatru Miejskiego w Łodzi słynna sztuka Urwancewa „Wiera Mircewa" nakręcona została na film przez reżysera Rudolfa Meinerta. Rolę tytułową odtworzyła Marja Jacobini. Sensacją filmu jest udział w jednej z ról głównych pani Łunaczarskiej, żony sowieckiego komisarza oświaty.

* * *

Francuski minister oświaty, Edward Herriot napisał ostatnio historyczną powieść „Madame Recamier", ilustrującą barwny żywot „boskiej Juljetty". Minister Herriot przerobił swą powieść na scenarjusz filmowy, podług którego nakręcił film jeden z najlepszych reżyserów francuskich, Gaston Ravel. Rolę tytułową wykonała Marie Bell, artystka Komedji Francuskiej.

* * *

Najznakomitsza gwiazda Music - Hall'ów paryskich, Mistinguette, zadebiutowała na ekranie w jednej z ról głównych w filmie „Wyspa miłości". Zdjęć do tego filmu dokonano na Korsyce.

* * *

Popularna powieść Karin Michaelis „Niebezpieczny wiek" została sfilmowana. Rolę główną odtwarza Bernard Goetzke.

Obrazki z sali tańca.

Wyścig niebieskich bluz.

Robotniczy bieg na przełaj w Łodzi.

Dowiadujemy się, że w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi bieg na przełaj długości 3000 mtr. o mistrzostwo klubów robotniczych. Start biegu odbędzie się na Chojnach

W biegu tym wezmą udział wyłącznie zawodnicy, zgrupowani w robotniczych klubach okręgu łódzkiego.

Piłka nożna na prowincji.

Ostatnie mecze w Pabjanicach.

MAKABBI — PTC. 3:0.

Ostatnio młoda drużyna Makkabi lekko rozprawiła się z silną drużyną PTC., bijąc ją aż 3:0.

Przez cały czas zawodów przewaga Makkabi, która w równych odstępach czasu zdobyła 3 goale.

SOKÓŁ (Pabjanice)—PTC. 1:1

Odbyły się na boisku PTC. zawody w piłkę nożną między powyższymi zespołami.

Początkowo silna przewaga PTC. którego gracze nie potrafili wykorzystać sytuacyj podbramkowych. Następnie gra się wyrównuje. Sokół uzyskał goala z pięknej centry. P. T. C. zawdzięcza wyrównanie dzięki podyktowanemu rzutowi karnemu przez sędziego Szczygielskiego.

Publiczności około 150 osób

—×—

Żelaznym wałkiem w głowę.

Tragiczna śmierć robotnika.

Łódź, 11. 10. W dniu wczorajszym w fabryce żelaznej p. f. Szpiro, pod Piotrkowem wydarzył się tragiczny wypadek. Oto robotnik fabryki 32-letni Franciszek Has podczas czyszczenia tłoku od motoru został uderzony

żelaznym walcem w głowę.

Nieprzytomnego Hasa przewieziono do szpitala, gdzie w pół godziny po wypadku zmarł.

Tragicznie zmarły robotnik osierocił żonę i troje drobnych dzieci.

—×—

Wydatna opieka nad dzieckiem usunięciem krzywdy i niedoli maleństw.

Z Pabjanic donoszą:

Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem (oddział w Pabjanicach) popularyzując ideę: wydatna opieka nad dzieckiem — usunięciem krzywdy i niedoli maleństw i wychowanie podrastających pokoleń na pożytecznych obywateli Rzplitej, zorganizował „Tydzień Dziecka" w Pabjanicach, na którego program złożą się:

uroczysta akademja,

odczyty, koncerty, wyświetlanie specjalnego filmu dla młodzieży szkół powszechnych, oraz szkolne uroczystości. „Tydzień Dziecka" rozpoczął się w dniu 8 b. m. i trwać będzie do poniedziałku dnia 15 b. m. włącznie.

—×—

Wystawa rolnicza w Pabjanicach.

Zamknięcie nastąpi w niedzielę.

Z Pabjanic donoszą:

Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej oddział w Pabjanicach zorganizował

wystawę rolniczą,

na której odbędą się konkursy.

Do komitetu honorowego wystawy zaproszony został cały szereg osobistości, między innemi starosta łaski Wallas i inspektor szkolny p. Robak.

Wystawa otwarta została w dniu wczorajszym

w ogrodzie prywatnym

p. Reinholda w Pabjanicach przy ulicy Zielonej.

Zakończenie wystawy odbędzie się w niedzielę.

Wystawa rolnicza, pierwsza swego rodzaju w Pabjanicach, wywołała żywe zainteresowanie ogółu.

Piękny puhar w kolekcji nagród P.T.C.

Szenrok kolarskim mistrzem Pabjanic.

Odbył się na szosie Pabjanice — Łask — Wadlew — Wola Kamocka i z powrotem (razem 100 klm.) wyścig o mistrzostwo miasta Pabjanic i puhar przechodni Komitetu P. W. i W. F. Niektórzy zawodnicy z powodu błota „wysypali się", doznając bądź lżejszych, bądź nieco cięższych obrażeń cielesnych, a najwięcej dało się we znaki Kruschemu Heraldowi, któremu złamały się widełki u roweru i z tego powodu doznał silniejszych kontuzyj.

Puhar komitetu P. W. i W. F. zdobył na rok 1928 Szenrok Ryszard P. T. C., przebywając trasę 100 klm. w czasie 3 godzin 27 min. i 44 sek. Drugie miejsce zajął Tyliński Janusz (Kruschender) czas 3.39.44. Trzecie Poseł Stefan (Kruschender) czas 3.39.45. Czwarty przybył Piech Stanisław (Kruschender) czas 2.50 los. — Piąte miejsce zajął Szenrok (PTC.) czas 3.50.12 s.

Drużynowo zwyciężyli kolarze Towarzystwa Sportowego „Kruschender".

Polak sędzią meczu Czechosłowacja-Jugosławja.

P. Hanke najpoważniejszym kandydatem.

Czechosłowacki związek piłki nożnej zwrócił się z propozycją do PZPN., aby wraz z drużyną polską, która wyjeżdża do Pragi, by rozegrać tam w dniach 27 i 28 b. m. dwa mecze międzypaństwowe pojechał również jeden

z sędziów polskich,

któremu powierzoneby zostało prowadzenie zawodów Czechosłowacja — Jugosławja.

Decyzja co do osoby sędziego powzięta zostanie przez PZPN. wespół z PKS. już w dniach najbliższych. Nie ulega kwestji, że wybór padnie na któregoś

z łódzkich sędziów,

którzy mają markę najlepszych arbitrów piłkarskich w Polsce. Wystarczy dodać, że najlepsi sędziowie polscy, jak Hanke, Marczewski, Rettig, Piotrowski — to łodzianie.

—×—

„Niemoralna" powieść Kaz. Przerwy-Tetmajera.

Przeróbka filmowa „Romansu panny Opolskiej" obłożona została 50 proc. podatkiem widowiskowym.

Przed premjerą najnowszego filmu polskiego.

W tych dniach ukończony został całkowicie film, będący przeróbką kinową powieści Kazimierza Przerwy - Tetmajera pod tyt. „Romans panny Opolskiej", budzący w sferach teatralno - filmowych i wśród szerokich mas polskich kino-manów zrozumiałe zainteresowanie.

Realizacja filmu spoczywała w wytrawnych rękach reżysera Władysława Lenczewskiego którego nazwisko jest dostateczną rękojmię wysokiego poziomu artystycznego.

Rzut oka na obsadę przekonywa nas, że zmobilizowano tu

najlepsze siły aktorskie.

Główną rolę kobiecą odtwarza p. Helena Bożewska. Kasię Mitysównę gra p. Danusia Czarnecka. Rolę Jana Główniaka kreuje Stefan Hnydziński, artysta teatrów miejskich w Warszawie.

Po raz pierwszy w filmie polskim ujrzymy autentyczne zdjęcia Wiednia, Genewy i Lozanny, na tle których rozgrywają się fragmenty romansu panny Opolskiej z Główniakiem

Nader charakterystycznem jest jednak, że wydział podatkowy magistratu m. stoł. Warszawy obłożył film krajowej produkcji „Romans panny Opolskiej" Kazimierza Przerwy-Tetmajera 50-procentowym podatkiem widowiskowym.

Gdy przedstawiciele biura filmowego zjawili się u kierownika wydziału podatkowego z prośbą o wyjaśnienie, z jakiego powodu film ten został obłożony tak wysokim podatkiem, oświadczono im, że „Romans panny Opolskiej" z panem Główniakiem

jest — niemoralny...

Tem dziwniejszą wydaje się taktyka wydziału podatkowego gdy sobie uprzytomnimy, że Kazimierz Przerwa - Tetmajer został przed kilkoma tygodniami odznaczony przez najwyższe władze stolicy (Radę Miejską i Magistrat) zaszczytną nagrodą literacką Warszawy.

Jak się dowiadujemy realizatorzy filmu „Romans panny Opolskiej" zwrócili się z prośbą o interwencję do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Z punktu widzenia kinowego — „niemoralny" „Romans panny Opolskiej" zapowiada się jako jedn z najbardziej atrakcyjnych polskich filmów. e.

—×—

„Alraune"

w kinie „Apollo" i „Spółdzielni Pracowników Państwowych".

Powieść Ewersa w oprawie kinowej zyskała swą niesamowitość.

Scenarjusz filmowy został skonstruowany na motywach akcji. Reżyser Henryk Galleen musiał się ograniczyć, by w jak najbardziej przystępnej formie kinowej poddać rozwichrzoną psychicznie i moralnie

duszę Alrauny.

Brygida Helm mimo trudnej roli uporała się ze swem zadaniem w sposób wybitnie udatny i oryginalny.

Partnerami jej są: Paweł Wegener i Iwan Petrowicz, którzy z roli swej wywiązali się jak najlepiej.

Alraune to jeden z najbardziej atrakcyjnych obrazów jakie kiedykolwiek pojawiły się na ekranie. e.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

SPORT

Stan tabeli o wejście do extra klasy.

Biało-czarni na czele.

Po ostatnich rozgrywkach o tytuł mistrza Polski i o wejście do extra klasy tabela w grupie zachodniej przedstawia się następująco: 1. ŁTSG — 5 gier, 10 pkt., stosunek bramek 22:3; 2. Pogoń (Poznań) — 5 gier, 4 punkty, stosunek bramek 13:12; 3) Ruch (Warszawa) — 6 gier, 4 pkt., stosunek bramek 4:18. W grupie południowo-wschodniej pierwsze miejsce zajmuje Polonia (Przemyśl) 2 gry, 4 pkt. stosunek bramek — 9:2, drugie miejsce zajmuje 22 p. p. (Siedlce) 3 gry, 3 pkt. stosunek bramek 4:4. 3. 1 p. p. leg. 3 gry, 1 pkt. stosunek bramek 1:8. W grupie południowo-zachodniej znajduje się Garbarnia, która wygrała dwa spotkania z Victoria, a obecnie oczekuje wyeliminowania mistrza śląskiego, którym została definitywnie Pogoń.

—×—

Nieprawdziwa wersja.

Czy Śledź wystąpił z Ł. K. S.

Obiegła pogłoska, że lewoskrzydłowy Ł. K. S. — Śledź, na tle zatargu z prezydjum Ł. K. S., wystąpił definitywnie z klubu, żądając wykreślenia. — Śledź, który jest dziś bezsprzecznie najlepszym skrzydłowym w Łodzi, postanowił wycofać się całkowicie z życia sportowego.

Narciarka-lekkoatletka Loteczkowa

startuje w biegu na przełaj o mistrzostwo Polski.

Świetna narciarka lwowska (K. T. N.), mistrzyni Polski, Francji i Austrji w biegach narciarskich, weźmie udział w biegu pań naprzełaj o mistrzostwo Polski, który odbędzie się w niedziele w Katowicach. Loteczkowa uważa, że biegi lekkoatletyczne są doskonałą zaprawą przed narciarskim

sezonem zimowym.

Narciarze nasi już dawno wypróbowali na sobie znakomite działanie t. zw. biegów „suchych" w sezonie jesiennym przed zaczęciem zaprawy na śniegu.

Loteczkowa już przed dwoma laty startowała w biegu naprzełaj o mistrzostwo Lwowa, uzyskując bardzo dobry wynik.

—×—

SPORT W KILKU SŁOWACH.

(—) W sobotę na boisku przy Wodnej Hakoah spotka się w meczu towarzyskim z Widzewem.

(—) W niedziele rano na boisku przy Wodnej rozegrany zostanie ciekawy mecz dwóch drużyn Fioletowych. Mianowicie na wyzwanie kapitana I b. drużyny spotkają się: extraklasa z klasą A o pierwszeństwo wśród Turystów: oba zespoły stana do gry w najsilniejszych składach.

(—) Wobec rozsiewanych pogłosek, że Turyści oddadzą bez gry Hasmonei 2 punkty. Zarząd Fioletowych zdecydował się jechać do Lwowa.

(—) Uroczyste zamknięcie sezonu kolarskiego w Łodzi nastąpi w nadchodzącą niedzielę.

(—) Zarząd Ł. Z. O. P. N. odrzucił protest Turystów w sprawie kary, nałożonej przez Wydział Gier na gracza Włodarczyka.

(—) Dogrywka meczu TUR — Oratorjum (20 minut) odbędzie się w niedziele na boisku Ł. K. S.

(—) Protest Hasmonei przeciw wymiarowi boiska Burzy będzie odrzucony, albowiem przepisy Weisenhofa dopuszczają wymiar boiska 45 do 90 metr., zaś boisko Burzy wedł. twierdzeń Hasmonei posiada 50 metrów długości.

(—) Boisko P. T. C. w Pabjanicach na czas poprawek zostanie przez władze Ł. Z. O. P. N. zdyskwalifikowane.

(—) P. T. C. zostało ukarane przez wydział gier i dyscypliny grzywną 150 zł. za grę z klubami niezwiązkowemi

—×—

Polska słowiańskim mistrzem strzału.

Wyniki korespondencyjnych zawodów trzech państw.

Wczoraj nadeszły do Warszawy wyniki korespondencyjnych strzelań zawodników Czechosłowacji. Ogółem zespół czechosłowacki uzyskał 5393 pkt., ustępując znacznie zespołowi polskiemu.

Zespół polski osiągnął wczoraj

5642 pkt.

na 6.000 możliwych.

W strzelaniu indywidualnem (po dwie serje 10-strzałowe z trzech pozycyj) zawodnicy czechosłowaccy uzyskali rezultaty bardzo słabe. Najlepszy wynik osiągnął Vrabik (559 pkt.). Zajmie on w ogólnej polsko-czechosłowackiej klasyfikacji dopiero 9-te miejsce. Tabela wyników indywidualnych polsko-czechosłowackich przedstawia się następująco:

1) Rutecki 592 pkt., 2) Wąsowicz 586 p., 3) Golański 580 p., 4) Wecki 579 p., 5) Łaszkiewicz 576 p., 6) Ossowski 571 p., 7) Gościewicz 668, 8) Kierzkowski 566, 9) Vrabik (Cz.) 559 10) Pitułej i Pechaczek (Cz.) po 556 p., 11 Jeleń (Cz.) 554 p. Wyniki jugosłowiańskie dotychczas jeszcze nie są znane. Przypuszczać jednak należy, że będą one ustępować

wynikom polskim.

W ten sposób zespół polski osiągnie poważny sukces, zdobywając w międzynarodowych zawodach korespondencyjnych pierwsze miejsce i tytuł mistrza słowiańskiego.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 43.25, Zurych 58.25, Berlin 46.925 — 47.325, wypłata na Warszawę i Poznań — 46.975 — 47.175, Gdańsk 57.79 — 57.94, wypłata na Warszawę 57.91, Wiedeń 79.85.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Notowania końcowe: Nowy Jork 5.85.19, Holandja 12.10.12, Francja 124.21, — Belgja 34.90, Włochy 92.61, Niemcy 20.390, Szwajcarja — 25.312, Danja 18.190, Szwecja 18.135, Norwegja 18.193, Helsingfors 192.57, Praga 163.62, Wiedeń 34.47, Warszawa 43.25.

Paryż. Notowania końcowe. Londyn 124.23, Nowy Jork — 25.60 3/4, Szwajcaria 492 3/4.

Gdańsk. Notowania w gildenach gdańskich. — 100 zł. 57.79 — 57.95, czek na Londyn 25.01, telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.77 — 57.91.

Nowy Jork. Dewizy: Londyn 4.85 1/4, Paryż 3.90 5/8, Berlin 23.80, Wiedeń 14.10, Praga 2.96.5, Warszawa 11.25.

BAWEŁNA.

Liverpool. 10. 10. Amerykańska. Zamknięcie: styczeń 9.78, luty 9.76, marzec 9.76, kwiecień 9.74, maj 9.74, czerwiec 9.70, lipiec 9.69, sierpień 9.60, wrzesień 9.53, październik 9.97, listopad 9.84, grudzień 9.81, loco — 10.65.

Liverpool. 10. 10. — Egipska, zamknięcie: styczeń 17.02, marzec 17.21, maj 17.35, lipiec 17.43, październik 16.78, listopad 16.88, loco 17.55.

Nowy Jork. 10. 10. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: styczeń 18.86 — 18.88, luty 18.79, marzec 18.72 — 18.74, kwiecień 18.69, maj 18.65 — 66, czerwiec 18.57, lipiec 18.50, październik 19.02, listopad 18.89, grudzień 18.90 — 18.92, loco 19.25.

Orleans. 10. 10. — Amerykańska. Zamknięcie: styczeń 18.32 — 18.33, marzec 18.22, maj — 18.15 — 18.16, lipiec 18.06, październik 18.29, grudzień 18.35 — 18.37, loco 18.45.

Waluty dewizy i złoto.

Ogólne rozmiary zapotrzebowania znów się poważnie zmniejszyły. Dolarami Stanów Zjednoczonych dla braku popytu nie dokonywano żadnych tranzakcyj. Kursy dewiz uległy również znacznym wahaniom, utrzymały się bowiem tylko dewizy na Nowy Jork i Pragę. Z pozostałych zyskały dewizy na Holandję 5 gr., na Belgję 4 gr., na Wiedeń, Londyn 1 gr., obniżyły się zaś kursy dewiz na Paryż o 1 gr. i na Szwajcarję o 3 gr. Zapotrzebowanie zostało zaspokojone w zupełności. W obrotach międzybankowych poza giełdą obniżył się ostatnio bardzo poważnie nie notowany oficjalnie kurs dewiz na Berlin. Spadek ten wywołany został znacznemi zakupami dolarów, czynionemi przez kapitalistów niemieckich na giełdzie nowojorskiej.

PAPIERY PROCENTOWE ZNIŻKUJĄ.

Z powodu mylnie komentowanych przez kulisę wzmianek prasowych o projekcie ustawy ramowej, zezwalającej rządowi na wypuszczenie obligacyj nowych pożyczek wewnętrznych nastąpiła wielka podaż pożyczek państwowych, zwłaszcza premjowych. Wskutek tego obniżyła się tż 4% Pożyczka Inwestycyjna o 2 zł. 25 gr. — W wielkiem zaofiarowaniu była także Dolarówka, zakupywały ją jednak chętnie banki i kurs jej obniżył się tylko o 75 gr. — Również straciła na kursie pół proc. 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna. W grupie listów zastawnych panowała też słabsza tendencja. Obniżyły się 4 proc. ziemskie o 2 zł., 4 i pół procent. ziemskie o 60 groszy, 5% Warszawy o 25 gr., 8% Warszawy o 10 gr., po słabszych kursach zawierano też tranzakcje 4 i pół proc. l. z. m. Warszawy i 8% l. z. m. Kalisza.

Utrzymały się 8% Łodzi i 10% l. z. m. Lublina. Obligacje m. Warszawy bez ruchu.

SŁABSZA TENDENCJA DLA AKCYJ.

Mimo dość ożywionych obrotów tendencja dla akcyj miała charakter zniżkowy. — Większość papierów poniosła straty kursowe, niektóre tylko zdołały, pomimo ogólnego pogorszenia się konjunktury, poprawić swe kursy. W grupie bankowej osiągnął dość poważną zwyżkę 2 zł. 25 gr. Bank Polski. Słabą tendencję wykazał Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, obniżając znów o 2 zł. swój kurs dotychczasowy. Akcje chemicznie zakupywano w dalszym ciągu tylko w drobnych ilościach. W grupie elektrycznej utrzymała się Siła i Światło, poszukiwano też znowu akcyj Elektrowni w Dąbrowie. Z akcyj cukrowni czyli nieznacznie obniżył się o 50 gr. Cukier. Akcjami cementowemi nie interesowano się zupełnie i nie zawierano niemi żadnych tranzakcyj. Obniżyły się o 1 zł. 50 gr. akcje Warsz. Tow. Kop. Węgla. W dziale metalurgicznym utrzymał się tylko Lilpop, dużą zwyżkę 10 zł. osiągnął także Norblin. Wszystkie pozostałe poniosły straty: Starachowice i Ostrowiec B i 1 zł., Modrzejów 75 gr., Cegielski i Rudzki pół zł. Bez zmiany utrzymał się kurs akcyj włókienniczych. Zawierała. Po niezmienionym też kursie zawierano tranzakcje akcjami handlowemi Borkowskiego. W grupie akcyj spożywczych pojawił się Spirytus, który zakupywano chętnie po znacznie wyższych cenach.

Baloniki pod brodą.

Modne krawaty.

Chęć wzorowania się na namiętności do owiatyki, zakreśla koła nawet w kierunku mody, tym razem mody dla... panów, przedstawionej

w „krawatach balonowych".

Ostatnim wyrazem modnych nowości w Ameryce są krawatki z podszewką z gumy. Właściciel krawatki, odłożywszy ją wieczór, nadmuchuje ją tak, jak się to robi z dziecięcym balonem. Tym sposobem jedwab krawatki wyciąga się i znikają z niego wszystkie fałdy i zmarszczki.

powstałe z wiązania.

Rano wygląda krawatka wygładzona, jakby odprasowana lub nowa. Właściciele tego wynalazku sprzedali już 250.000 „balonowych krawatek", pomimo, że pomysł ten został wyzyskany dopiero od kilku tygodni.

TEATR MIEJSKI.

Dziś arcywesoła komedja „Pieniądz leży na ulicy". Ceny popularne.

JUTRZEJSZA PREMJERA „PROCESU MARJI DUGAN".

Zapowiedziana na jutro premjera sensacyjnej „rozprawy sądowej" amerykańskiego autora Bavarda Velliera „Proces Marji Dugan" należy do tego samego typu utworów, co wystawiony w sezonie ubiegłym Edgara Wallace'a „Nieuchwytny": jest to rodzaj literatury scenicznej najbardziej poczytny dziś wśród szerokich sfer publiczności wielkich miast Ameryki i Europy.

W Nowym Jorku, zarówno jak w Londynie, a ostatnio w Berlinie i Budapeszcie, czyniono wśród widzów zakłady co do losów, bohaterów sztuki. W teatrze Reinhardta publiczność wydawała swoją opinję zapomocą specjalnych kartek, rozdawanych w czasie przerwy. Niewątpliwie, podobne zainteresowanie będzie udziałem jutrzejszego „Procesu" i na naszym gruncie.

Przygotował jutrzejszą „rozprawę sądową" J. Bonecki, salę sądową zbudował K. Macklewicz, jako oskarżona staje Irena Horecka, oskarża — Jerzy Woskowski, bronią: Lucjan Krzemieński i Fr. Brodniewicz. Przewodniczy rozprawie Józef Winawer, odbiera przysięgę — Jan Hajduga. Jako świadkowie stają: M. Dąbrowska, Jakubińska, Kopiłowska, Helena Krzywicka, Żabczyńska, Chodecki, Fabisiak, Rudnicki, Szacki i Tatarski.

Kasa sprzedaje w dalszym ciągu bilety zarówno na premjerę, jak na pierwsze dwa powtórzenia sztuki: w sobotę i w niedzielę wieczorem. W sobotę ceny popularne.

TEATR KAMERALNY

Dziś premjera, będzie nią trzy-aktowa, wytworna komedja buduarowa Jakuba Devall'a w wybornym przekładzie Z. Kleszczyńskiego p. t. „Simona". W rolach kobiecych: A. Dunajewska, Irena Grywińska (rola tytułowa), L. Niemirzanka, w rolach męskich: Tadeusz Krotke, Kaz. Kijowski i J. Rudnicki. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz. Początek o godz. 9 wieczorem.

TEATR POPULARNY

Dziś nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia komicznej krotochwili „Żołnierz królowej Madagaskaru" po cenach zniżonych od 40 gr. do 2 zł.

„MAŁKA SZWARCENKOPF" G. ZAPOLSKIEJ.

Już tylko trzy dni dzielą nas od wielce atrakcyjnej premjery, jaką będzie głośna sztuka Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf", która w sobotę ujrzy światło kinkietów sceny naszej. Rolę tytułową gra p. Bronowska, role główne pp. Biskupska, Openówna, Zielińska, Bolkowski, Dębicz, Górecki, Grewicz, Puchalski, Tartakowicz i Wojciechowski. Wielki popyt na bilety świadczy o zainteresowaniu tą sztuką. Bilety do nabycia w kasach teatru.

TEATR W SALI K. SCHEIBLERA I L. GROHMANA.

Dziś ostatnie przedstawienie wielce ciekawej sztuki „Wesele podczas rewolucji", która na poprzednich przedstawieniach odniosła wielki sukces artystyczny. Bilety w cenie od 40 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie na miejscu.

TEATR W SALI GEYERA.

W sobotę premjera znakomitej komedji „Pan podprefekt" pod reżyserją p. Mieczyńskiego.

DZISIEJSZY KONCERT KWINTETU PARYSKIEGO.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany koncert fenomenalnego Kwintetu Instrumentalistów Paryskich. Znakomici artyści przybyli już do naszego miasta. Dzisiejszy koncert będzie drugim zkolei koncertem mistrzowskim, a zarazem niewątpliwie prawdziwą ucztą artystyczną dla muzykalnej Łodzi. Nie wielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonji.

WYSTĘPY PAWŁA WEGENERA.

Przyjazd do Łodzi genjalnego artysty Pawła Wegenera wraz z jego zespołem stało się wydarzeniem dnia i obecnie o niczem innem się nie mówi, tylko o przyjeździe Wegenera.

Na specjalnie skonstruowanej scenie w Filharmonji wystawione będą następujące sztuki: w poniedziałek, dnia 15 b. m. „Jaqueline" Sacha Guitra we wtorek dnia 16 b. m. „Myśl" (Der Gedanke) Leonida Andrejewa i w środę dnia 17 b. m. „Taniec śmierci" (Totentanz) Strindberga. Początek przedstawień o godz. 8.30 wieczorem. Popyt na bilety w Filahrmonji niebywały.

SENSACYJNE WYSTĘPY „TEATRO DEI PICCOLI".

Pierwsze gościnne występy słynnego teatru włoskiego „Teatro dei Piccoli" podbiły wstępnym bojem serca łodzian i widownia na wszystkich przedstawieniach była wypełniona po brzegi. Niezależnie od działu operowego i operetkowego, cieszą się sensacyjnem wprost powodzeniem efektowne numery Music-Hallu, jak parodja Józefiny Backer i fenomenalny pianista.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że gościna „Teatro dei Piccoli" potrwa w Łodzi tylko kilka dni.

Codziennie dwa przedstawienia. Początek pierwszego o godz. 7.45 oraz drugiego o godz. 9.45 wiecz. Bilety nabywać można wcześniej w teatrze „Splendid" od godz. 10.30 do 2-ej oraz od godz. 4.30 po południu.

SPECJALNE PRZEDSTAWIENIA „TEATRO DEI PICCOLI" DLA MŁODZIEŻY I DZIECI.

Dyrekcja „Teatro dei Piccoli" (Teatr sztucznych ludzi) postanowiła wzorem Anglji, Francji, Niemiec, Hiszpanji, krajów skandynawskich, a ostatnio Warszawy urządzić specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży, które odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 13 b. m. o godz. 4-ej po południu w teatrze „Splendid". Program tego przedstawienia złożony będzie z fantastycznej baśni „Ali Baba i 40-tu rozbójników", jako też obfitego działu baletowego, śpiewnego i niezwykle efektownych numerów cyrkowych.

Bilety po cenach popularnych (od 1 zł. do 7 zł.) zawczasu nabywać można w kasie teatru „Splendid".

RADJO-KĄCIK.

Czwartek, 11-go października.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.05 Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej p. t. „Ziemia złota i owoców Kalifornja" — wygł. prof. dr. Feliks Kotowski; 12.30 Pierwszy koncert szkolny organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. (Transmisja z Filharmonji); 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nad program; 15.20 Odczyt p. t. „Kazimierz Puławski w Ameryce" (w rocznicę zgonu) — wygłosi dr. Władysław Wayda; 15.45 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej; 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych; 16.55 Przerwa; 17.10 Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki; 17.35 Odczyt p. t. „Ogólne pojęcie o samorządzie" wygłosi dr. Józef Bek; 18.00 Audycja literacka. Transmisja z Wilna; 19.00 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; 19.20 Przerwa; 19.30 Odczyt p. t. „Z życia organizacyj rolniczych" wygłosi inż. T. Fijałkowski; 19.55 Komunikat rolniczy; 20.05 Nad program, komunikaty; 20.30 Transmisja z Wilna. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim; 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty P. A. T.; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, nad program; 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza". Orkiestra „Oaza-Band" pod kierunkiem W. Roszkowskiego.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 25), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (p)

Niezwykła gazeta.

W dzielnicy chińskiej w Nowym Jorku zastępuje ściana domu gazetą. Nalepki opisujące najnowsze zdarzenia są pod opieką policjanta.

Komu uśmiechnęło się szczęście?

Pełna tabela wygranych XVII-ej Polskiej Loterji Państwowej.

Trzydziesty dzień ciągnienia.

Zł. 5.000 Nr.: 134363.

Zł. 2.000 Nr.: 59702.

Zł. 1.000 Nr.: 15858, 35626, 47569, 48551, 59105, 87489, 94686, 95076, 106854, 126698, 144149.

Zł. 600 Nr.: 5074, 8722, 9000, 9240, 18183, 21430 37486, 47640, 62649, 62758, 64413, 70020, 71848, 75060, 77661, 87257, 89312, 93767, 96672, 111205, 114478, 118282, 123780, 134307, 139003, 143835, 147610.

Zł. 300 Nr.: 1989, 2083, 4236, 4620, 5611, 6549, 6928, 8654, 8991, 9086, 9088, 10518, 11162, 11169, 11723, 12826, 14036, 16461, 19868, 20440, 22255, 22501, 23051, 25192, 27291, 29468, 31412, 32595, 34267, 35908, 36218, 39926, 41403, 43419, 43649, 45509, 45707, 46318, 46445, 47956, 49975, 50665, 53076, 54873, 56180, 57180, 57905, 58303, 59653, 60380, 62986, 63388, 68212, 69474, 69471, 69777, 72535, 73580, 73964, 75472, 75544, 78928, 79036, 84068, 84332, 86259, 87409, 90203, 94672, 97076, 97175, 97310, 98041, 98654, 99795, 101396, 101600, 104981, 105234, 105952, 108218, 109309, 108812, 108957, 109504, 111958, 112504, 113247, 114885, 115430, 116209, 117213, 119239, 121444, 123945, 129138, 129196, 130249, 131117, 132271, 135896, 139137, 144772, 145043, 152543, 154409.

Zł. 250 Nr.: 81, 136, 155, 451, 476, 563, 718, 759, 908, 939, 942, 1103, 113, 122, 352, 429, 479, 489, 590, 669, 680, 687, 695, 755, 757, 951, 952, 982, 2144, 308, 404, 521, 708, 807, 982, 3081, 116, 258, 254, 263, 297, 347, 365, 391, 508, 559, 566, 572, 718, 728, 4096, 115, 466, 479, 554, 704, 904, 5018, 052, 054, 082, 154, 179, 222, 226, 248, 430, 448, 571, 592, 779, 809, 960, 6195, 268, 354, 375, 418, 491, 716, 803, 926, 956, 7037, 042, 061, 330, 537, 538, 675, 691, 732, 816, 817, 860, 899, 921, 8042, 045, 119, 151, 183, 211, 575, 633, 9039, 083, 150, 256, 308, 427, 673, 734, 829, 866, 885, 899.

10035, 145, 256, 357, 463, 557, 561, 714, 986, 995, 11101, 127, 412, 463, 539, 688, 760, 777, 835, 852, 950, 12010, 148, 149, 222, 304, 333, 334, 362, 394, 409, 484, 516, 720, 694, 13100, 182, 193, 630, 802, 824, 14059, 150, 284, 304, 555, 561, 563, 607, 686, 796, 822, 872, 916, 15111, 334, 336, 374, 402, 497, 712, 759, 963, 16022, 036, 082, 099, 258, 264, 515, 657, 821, 942, 945, 17147, 182, 276, 346, 378, 793, 18047, 171, 325, 435, 462, 464, 551, 614, 769, 842, 865, 978, 19044, 139, 177, 270, 312, 399, 20025, 096, 161, 310, 576, 612, 673, 705, 882, 908, 21075, 191, 337, 372, 402, 530, 740, 22095, 119, 121, 157, 418, 507, 611, 725, 806, 863, 867, 904, 927, 929, 23080, 147, 235, 593, 615, 621, 700, 708, 772, 815, 838, 871, 880, 24024, 090, 148, 408, 459, 565, 774, 932, 25072, 138, 139, 157, 416, 456, 506, 510, 675, 786, 848, 974, 26061, 198, 280, 458, 504, 750, 884, 925, 964, 974, 27037, 106, 139, 261, 265, 298, 466, 481, 727, 729, 790, 866, 920, 28046, 180, 213, 259, 260, 324, 438, 463, 500, 551, 621, 692, 744, 896, 820, 824, 29007, 024, 181, 307, 339, 342, 410, 681, 771, 793, 843, 845, 851, 928, 940, 995.

30059, 060, 065, 324, 337, 354, 367, 377, 462, 722, 755, 933, 947, 31082, 541, 586, 642, 652, 796, 32086, 108, 293, 305, 423, 612, 623, 825, 831, 879, 33001, 045, 067, 098, 154, 158, 211, 334, 356, 384, 415, 446, 499, 539, 614, 618, 743, 827, 828, 963, 970, 34025, 094, 238, 284, 314, 380, 540, 807, 829, 874, 875, 35015, 034, 055, 058, 108, 115, 182, 215 517, 521, 585, 618, 633, 637, 830, 886, 887, 901 36044, 089, 206, 242, 371, 383, 518, 648, 706, 881, 910, 37130, 168, 231, 249, 448, 479, 551, 784, 846, 883, 986, 38137, 256, 446, 494, 527, 777, 813, 862, 39076, 580, 630, 809, 876

40150, 198, 253, 287, 336, 487, 525, 578, 610 699, 951, 41187, 264, 290, 322, 856, 536, 708, 741, 777, 804, 918, 965, 42010, 044, 066, 128, 198, 233, 262, 390, 411, 482, 500, 616, 644, 698, 767, 819, 870, 936, 998, 997, 43001, 043, 114, 151, 199, 345, 530, 582, 599, 698, 800, 806, 819, 899, 44009, 027, 067, 177, 180, 297, 310, 373, 416, 511, 522, 586, 826, 879, 898, 914, 946, 45007, 548, 946, 46227, 277, 344, 417, 603, 606, 698, 721, 809, 872, 47070 196, 203, 219, 374, 471, 481, 578, 630, 733, 761, 782, 798, 48010, 149, 286, 430, 463, 464, 571, 579, 618, 774, 775, 878, 882, 891, 892, 981, 49047, 071 141, 367, 438, 729, 772, 780, 819, 841, 924.

50000, 016, 124, 168, 206, 261, 437, 563, 968 51008, 017, 021, 024, 068, 101, 110, 633, 688, 750, 851, 931, 975, 991, 993, 53002, 044, 151, 167, 362 405, 439, 446, 584, 715, 54071, 082, 117, 289, 392 393, 455, 477, 555, 733, 795, 880, 899, 980, 55032 125, 197, 325, 333, 339, 634, 819, 849, 900, 56155 183, 192, 314, 321, 518, 558, 565, 628, 685, 741, 889, 904, 965, 57018, 119, 201, 220, 278, 307, 338 347, 396, 505, 731, 936, 952, 986, 58181, 400, 506 638, 665, 751, 814, 857, 886, 895, 59093, 257, 280 387, 718, 752, 777, 815, 837, 900, 980.

60169, 389, 421, 500, 794, 903, 919, 947, 61057, 218, 344, 382, 509, 553, 565, 763, 843, 913, 920, 935, 62003, 106, 121, 154, 173, 270, 359, 369, 401, 442, 495, 565, 572, 600, 745, 796, 836, 997, 63049 064, 073, 136, 339, 497, 501, 527, 571, 637, 665 905, 64063, 263, 375, 397, 440, 564, 769, 829, 956 65064, 100, 114, 133, 275, 325, 394, 495, 868, 804 965, 66016, 071, 258, 268, 433, 462, 471, 477, 482 880, 619, 622, 670, 709, 718, 754, 814, 831, 911 948, 67081, 195, 276, 342, 396, 443, 446, 520, 735 803, 910, 68063, 068, 181, 247, 257, 263, 447, 595 693, 856, 69036, 112, 160, 388, 467, 539, 597, 601, 629, 712, 769, 976.

70064, 068, 272, 274, 312, 545, 546, 573, 683 757, 774, 71108, 243, 346, 409, 531, 613, 751, 779, 969, 72289, 326, 330, 355, 443, 551, 591, 656, 667 870, 975, 73152, 224, 277, 547, 596, 627, 743, 778 825, 833, 903, 912, 925, 74007, 152, 171, 246, 339 390, 446, 644, 703, 874, 929, 947, 983, 75064, 113 129, 236, 305, 312, 318, 465, 630, 726, 735, 849 898, 971, 76012, 059, 130, 430, 451, 458, 528, 552 810, 819, 839, 843, 222, 235, 77061, 080, 289, 339 344, 610, 748, 78020, 026, 037, 099, 147, 186, 210, 264, 517, 559, 659, 719, 836, 938, 79043, 057, 078 089, 256, 281, 375, 439, 547, 607, 703, 769, 809, 966.

80144, 152, 177, 239, 331, 411, 420, 487, 509 572, 601, 651, 836, 886, 951, 936, 81081, 126, 223 327, 528, 626, 668, 829, 82039, 048, 089, 298, 382 410, 514, 642, 756, 798, 804, 83142, 157, 209, 242 259, 411, 461, 478, 486, 893, 925, 84030, 182, 280 303, 680, 969, 991, 994, 85030, 060, 100, 246, 437 446, 569, 643, 749, 757, 828, 86011, 055, 191, 235 255, 409, 561, 761, 789, 794, 847, 873, 881, 963 996, 87415, 468, 474, 577, 608, 697, 803, 973, 978 88008, 049, 182, 197, 208, 426, 427, 481, 492, 630, 730, 755, 785, 793, 841, 969, 985, 89062, 087, 126 342, 410, 434, 436, 444, 540, 550, 590, 903, 904 913, 918.

91015, 046, 309, 437, 563, 641, 795, 836, 857 957, 92009, 044, 072, 131, 151, 187, 290, 534, 630 675, 803, 875, 890, 925, 945, 93046, 453, 532, 534 614, 621, 790, 801, 903, 925, 94056, 211, 240, 284, 528, 737, 772, 775, 787, 899, 95186, 223, 224, 340, 054, 063, 108, 127, 255, 260, 316, 544, 547, 690, 97212, 259, 277, 347, 507, 653, 689, 747, 752, 800, 862, 98013, 081, 246, 258, 289, 299, 673, 821, 825, 838, 99177, 389, 401, 563, 990.

100055, 064, 120, 123, 207, 253, 311, 389, 464, 564, 574, 767, 803, 868, 101164, 190, 196, 215, 409, 480, 510, 735, 742, 757, 950, 102000, 001, 246, 470, 606, 653, 877, 103085, 117, 456, 500, 626, 972, 104067, 616, 707, 754, 782, 800, 804, 916, 985, 105054, 069, 121, 155, 247, 257, 321, 341, 458, 478, 503, 566, 634, 643, 895, 938, 106003, 149, 216, 231, 241, 431, 586, 675, 696, 752, 805, 820, 834, 936, 952, 958, 970, 107056, 089, 092, 149, 214, 219, 391, 406, 473, 633, 762, 108255, 463, 482, 499, 513, 556, 632, 672, 707, 721, 730, 868, 951, 954, 109167, 465, 565, 688, 677, 698, 791, 875, 883, 945, 966.

110004, 011, 138, 233, 307, 416, 581, 607, 704, 111034, 045, 089, 171, 262, 358, 364, 488, 531, 550, 608, 631, 972, 978, 112348, 407, 474, 575, 751, 789, 994, 113077, 334, 387, 406, 436, 442, 472, 566, 576, 703, 985, 114058, 144, 153, 323, 440, 443, 475, 602, 686, 735, 779, 905, 926, 941, 115011, 055, 133, 149, 154, 159, 518, 689, 791, 847, 924, 116055, 063, 272, 349, 510, 555, 569, 717, 733, 735, 117110, 161, 336 410, 562, 830, 852, 879, 990, 118243, 363, 588, 626, 701, 734, 953, 986, 119008, 091, 116, 255, 819, 831, 622, 648, 698, 750.

120089, 090, 139, 195, 208, 225, 262, 321, 325, 334, 454, 550, 694, 794, 831, 121042, 105, 152, 177, 195, 212, 255, 289, 320, 324, 377, 432, 434, 510, 857, 894, 122064, 129, 203, 228, 251, 443, 453, 475, 601, 706, 756, 828, 860, 871, 123064, 071, 093, 183, 219, 291, 417, 483, 503, 580, 823, 843, 886, 953, 972, 124090, 119, 165, 276, 380, 442, 469, 494, 531, 600, 881, 125044, 361, 411, 452, 461, 476, 524, 539, 545, 547, 608, 647, 850, 898, 910, 934, 982, 126003, 066, 124, 181, 284, 458, 520, 646, 653, 694, 695, 788, 900, 902, 981, 995, 127010, 011, 093, 192, 248, 421, 591, 714, 893, 924, 128006, 049, 062, 091, 153, 238, 244, 253, 437, 473, 515, 640, 849, 922, 129267, 294, 309, 352, 395, 441, 559, 580, 706, 817, 834, 964, 995.

130169, 234, 369, 375, 499, 663, 677, 705, 739 842, 973, 131009, 134, 377, 493, 566, 731, 862, 964 132087, 170, 214, 232, 288, 588, 621, 665, 782, 785 962, 975, 133101, 297, 402, 530, 775, 782, 783, 789, 994, 134168, 312, 363, 364, 431, 605, 751, 815, 895, 135206, 293, 359, 422, 516, 711, 720, 759, 764, 842, 858, 930, 978, 136076, 234, 370, 371, 459, 542, 567, 576, 634, 920, 137076, 114, 325, 610, 664, 707, 765, 854, 916, 138007, 174, 194, 201, 334, 347, 428, 587, 720, 756, 831, 933, 139020, 096, 106, 128, 143, 183, 202, 245, 346, 438, 603, 848, 970.

140035, 118, 146, 163, 213, 326, 466, 499, 607, 711, 874, 921, 141025, 051, 476, 557, 625, 627, 750, 786, 973, 142007, 032, 083, 113, 125, 136, 151, 195, 259, 368, 488, 520, 536, 631, 922, 991, 143432, 450, 456, 508, 712, 784, 786, 801, 846, 887, 988, 991, 144035, 081, 149, 330, 502, 613, 520, 565, 660, 683, 849, 960, 145040, 390, 409, 472, 503, 624, 777, 779, 802, 146080, 098, 182, 213, 220, 452, 562, 649, 723 736, 814, 984, 147010, 161, 254, 290, 318, 328, 332 380, 629, 731, 857, 148009, 098, 129, 377, 636, 711 723, 741, 149102, 224, 237, 294, 325, 363, 436, 490 647, 697, 809, 838, 888, 921.

150080, 378, 393, 404, 443, 460, 552, 658, 680 682, 696, 778, 821, 901, 973, 151020, 125, 156, 183, 285, 350, 370, 487, 573, 602, 664, 838, 947, 970 152042, 115, 328, 329, 417, 451, 456, 471, 475, 502 630, 772, 929, 955, 153042, 050, 065, 229, 707, 743 824, 863, 933, 154033, 079, 092, 115, 274, 282, 405, 419, 598, 736, 740, 783.

Wiarołomna żona bogatego cherlaka.

Tajemnica starej skrzyni.

Niezwykła afera znalazła niedawno epilog w jednym z sądów ljońskich, 34-letnia Anna Larsen oskarżyła pasierba o skradzenie i zniszczenie

polisy ubezpieczeniowej,

opiewającej na nazwisko zmarłego niedawno jej męża, Wawrzyńca Larsena.

Antycedencje tego procesu są niezwykle ciekawe. Pewnego dnia wybrał się Larsen, człowiek starszy, otyły i skłonny do apopleksji, na strych swego domu, leżącego w okolicy Ljonu. Widok ten, który się rozpostarł przed jego oczyma, przejął go do głębi. Podejrzenia jego sprawdziły się. Młoda jego żona, którą poślubił przed dwoma laty, stała na podwórzu, tuląc się miłośnie do

przystojnego parobka stajennego.

Przejęty do głębi, wstrząśnięty i oburzony mężczyzna cofnął się gwałtownie, uczynił krok fałszywy i runął przez znajdujące się w podłodze drzwi do dolnej izby. Zranił się tak ciężko, iż lekarze stracili wszelką nadzieję.

Wawrzyniec czuł zbliżającą się śmierć. Dręczyła go myśl, iż żona jego stanie się właścicielką

znacznej sumy.

wynoszącej 40 tys. franków na którą rodzinę swoją w razie własnej śmierci ubezpieczył przed laty. Polisa ubezpieczeniowa znajdowała się w sypialni, w starej skrzyni.

Pewnej nocy uczuł Wawrzyniec, iż nie dożyje już ranka. Ostatkiem sił zwlókł się z łóżka i podążył ku skrzyni, aby polisę zniszczyć. W połowie drogi opuściły go siły i starzec szeptem zawezwał swego 17-letniego syna i wtajemniczył go w tę sprawę.

Następnie umarł.

Syn zaprzysiągł sobie, iż zrezygnuje z przypadającej nań części, byleby tylko spełnić wolę ojca i dokuczyć macosze. Ale polisy w skrzyni nie znalazł, gdyż widocznie macocha musiała ją już poprzednio zabrać. Rozpoczął poszukiwania po całym domu i rzeczywiście polisa dostała się w jego ręce. Spalił ją wówczas.

Rozwścieczona macocha, która już widziała się w marzeniach otoczona

rojem wielbicieli,

wniosła teraz skargę przeciwko pasierbowi. Wyrok oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem.

Na upór niema lekarstwa.

Radykalna kuracja.

Niezwykła przygoda spotkała pewnego zapalonego motocyklistę angielskiego. Harry Betford oddawał się z ogromnem zamiłowaniem

sportowi motocyklowemu

i osiągnął w tej dziedzinie szereg pięknych sukcesów.

Korzystał z każdej wolnej chwili, aby móc uprawiać ukochany sport. Zwłaszcza każda pogodna niedziela była sposobnością do długich wycieczek.

Zapalony motocyklista zaręczył się niedawno z p. Sally Mayer, osóbka bardzo

piękna i zgrabna,

ale nie posiadająca zbyt wielkiego zainteresowania dla sportu. P. Mayer pragnęła oczywiście, ażeby niedziele spędzał na rzeczony w jej towarzystwie.

On jednak nie chciał się na to absolutnie zgodzić. Wówczas dziewczyna, zdobywając się na kompromis, zaproponowała mu pewnego razu, ażeby wziął ją ze sobą

na przejażdżkę

motocyklową.

Betford zwrócił jej uwagę, iż nie był przygotowany na tę propozycję i nie może się tak nagle zaopatrzyć w kosz, potrzebny dla drugiego pasażera. Motocykl posiada wprawdzie drugie siodło, ale potrzeba pewnej wprawy, aby się w niem podczas jazdy utrzymać. Uparta dziewczyna nie dała się przekonać i stanowczo nie chciała odłożyć wycieczki do następnej niedzieli.

Była to piękna,

pogodna niedziela jesienna.

P. Sally wdziała kostjum sportowy i wyglądała w nim bardzo ponętnie. Na motocyklu ulokowała się doskonale — słowem wszystko zapowiadało się najlepiej. Motocyklista ruszył w drogę. W mieście tempo jeszcze dosyć wolne, ale za miastem odezwała się w Betfordzie żyłka zapalonego motocyklisty. Ruszył w zawody z wiatrem.

W pewnym momencie raczył sobie przypomnieć narzeczoną, oglądnął się i — o dziwo — piękna Sally zniknęła bez śladu.

Zaniepokojony motocyklista klnąc na czem świat stoi, zawrócił i puścił się w pogoń

za zgubioną narzeczoną.

Po drodze spotkał policjanta który mu oznajmił, iż p. Sally nie doznała większego szwanku i znalazła przytułek w pobliskim folwarku.

P. Sally odechciało się niewątpliwie od tej chwili wycieczek motocyklowych.

Chrząszcz z głową swej małżonki.

Oryginalne transplantacje.

Nauka lekarska może być dumna z sukcesów osiągniętych zwłaszcza w ostatnich latach. Kroczy ona wciąż naprzód krokami milowemi. Największy interes budzi obecnie transplantacja t.j przenoszenie rozmaitych członków ciała jedn. stworzenia na drugie. Wyniki prób dotychczasowych są zadziwiające, że dają pobudkę do podejmowania

eksperymentów wciąż nowych

wręcz już fantastycznych, uprawniających do przypuszczenia, iż w chirurgii zanosi się na przewrót.

Jest dotąd w żywej pamięci jakiem dobrodziejstwem były dla wielu transplantacje uszu nosów i kości. Niejeden z nieszczęśliwych zawdzięcza tej metodzie, iż nie jest kaleką oraz możność utrzymania zdrowia, życia i szczęścia. Jest rzeczą znaną powszechnie, jakiem dobrodziejstwem dla ludzkości okazała się

transplantacja gruczołów.

Często przeszczepienie wracało młodość fizyczną i duchową ludziom starym i niedołężnym. Bardzo często zdarzało się, że lekarze nagradzali kość przestrzeloną pociskiem kością zwierzęcą lub metalem. Doświadczalne próby chirurgów znajdują się obecnie na nowej drodze — bardzo śmiałej.

Dokonano przeszczepienia głowy pewnego gatunku owadu na gatunek pokrewny. Eksperyment powiódł się nadspodziewanie. Obiektem eksperymentu wybrano owad, ponieważ jest rzeczą wiadomą że żyje czas dłuższy po odcięciu głowy. Jego ustrój nerwowy jest rozdzielony na cały organizm, nie jak u innych stworzeń

skoncentrowany w głowie.

Właśnie dlatego owad nie ginie tak szybko po pozbawieniu go głowy. Właśnie opublikowano studjum w piśmie przyrodniczem „Zoologischer Anzeiger" o dokonanem eksperymencie przeszczepiania głowy na osach i chrząszczach.

Operacja została przeprowadzona przy pomocy chloroformu w sposób najdokładniejszy. Przeprowadzający eksperyment chciał stwierdzić, jak zachowywać się będzie np. owad samczy, któremu przeszczeniono

głowę samicy...

Stwierdzono, że transplantacja zmieniła charakter owada. Nowa głowa samicy przeniosła indywidualność samicy na samca, tak, iż samiec zaczął zbierać pokarm dla młodych. Gdy znowu samicy przeszczepiono głowę samca, stawała się zaczepną i zuchwała. Chrząszcz z przeszczepioną głową samicy począł szukać miejsca do

składania jajek.

Drugim problemem przy przeszczep. był problem czysto chirurgiczny. Chodziło o to, czy przeszczepiona głowa przyrasta rychło i jakie zmiany powoduje w organiźmie.

I w tym kierunku wyniki były zadawalniające.

Doświadczenia wykazały, że każdy owad z przeszczepioną głową kierował się odpowiednio do mózgu nowej głowy. Można się spodziewać, że w tym kierunku pójdą doświadczenia dalej i wkrótce zostaną podjęte doświadczenia z istotami wyższego gatunku. W każdym razie nowe doświadczenia są nader interesujące.

—xx—

Nowele na płycie gramofonowej.

Pomysł głośnego autora.

Głośny autor powieści kryminalnych Edgar Wallace postanowił dokonać przewrotu w literaturze. Nie zadawalają go już setki wydanych tomów, liczne utwory sceniczne i półtysiąca nowel, któremi ten stosunkowo młody powieściopisarz zasypuje Anglję. Zdaniem Wallace'a, autor pozostaje jednak odosobniony od czytelników, zbliżenie zaś nastąpić winno bez pośrednictwa drukarzy, wydawców, artystów i reżyserów. Służyć ma do tego...

gramofon.

Wallace pragnie przemawiać osobiście do swych czytelników z płyt gramofonowych. W najbliższej przyszłości „wydana" zostanie specjalna „gramofonowa nowela" angielskiego powieściopisarza pod tytułem: „Człowiek w bagnie". Jeśli pomysł Wallace'a będzie miał powodzenie, zamierza on wydać w ten sposób 160 swych powieści i 400 nowel.

DOKTÓR
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25, tel. 26-87.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8, w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 4—5 oddziel. poczekalnia

Król z żelaznym kijem.

Zbieracz niedopałków papierosów.

Wielkie miasto stanowi kraj z zaczarowanej bajki, obfitujący w wielkie skarby, które dosłownie poniewierają się na ulicach i wystarczy tylko nachylić się,

aby się wzbogacić.

Wielu jest podobnych „bogaczy" zwłaszcza w Paryżu, gdzie niektórzy dochodzą do nadzwyczajnej perfekcji. Taki naprzykład paryski „król niedopałków" jest niedościgniony w swym „zawodzie". O zmroku zjawia się on w dzielnicy apaszów, włóczęgów i bezdomnych. Żelaznym kijem o ostrym szpicu „król" zbiera poniewie-

niedopałki papierosów,
niedopałki paierosów,

wsypując je do wielkiej torby, przewieszonej przez ramię. Od 9 wieczór do północy odwiedza on swych stałych „dostawców"; są to kelnerzy barów, kawiarń i restauracyj, którzy zbierają lepsze gatunki tytoniu na dobre cygara, które po sutym obiedzie palą bywalcy restauracyj, a które nie zawsze dopalają do końca. Przebywszy całą noc wędruje nasz „król" z jednej spelunki do drugiej, wszędzie ma przyjaciół i

wiernych dostawców.

Domeną jego jest Montmartre i Monparnase. Nad ranem, po ukończonej „pracy", król segreguje swą zdobycz. Z największą zręcznością, zdradzającą świetnego znawcę tytoniu, układa on szybko stosy papierosów francuskich, egipskie, tureckie i angielskie stanowią materjał „wyborowy" wśród nagromadzonych niedopałków. Oczywiście, cygara, jako towar luksusowy, cieszą się u klientów „króla"

największem powodzeniem.

Nie jest bowiem tajemnicą, że zebrane przez noc „skarby" król sprzedaje amatorom tanich „papierosów", którzy rekrutują się przeważnie z żebraków, włóczęgów, Arabów, Murzynów i innych przedstawicieli paryskich „nędzników". Wtajemniczeni zaś twierdzą, że sam „król" swych niedopałków nie pali — kupuje „prawdziwe" papierosy w pobliskim sklepiku...

LECZNICA.
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY
przy Górnym Rynku.
Piotrkowska 294, tel. 22 - 89
(przy przystanku tram. pabjanickich)
przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje, opatrunki.
Porada 3 złote.
— Wizyty na mieście —
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mostki.
W niedzielę i święta do g. 2 po poł.

Nowa remiza tramwajowa w Łodzi.

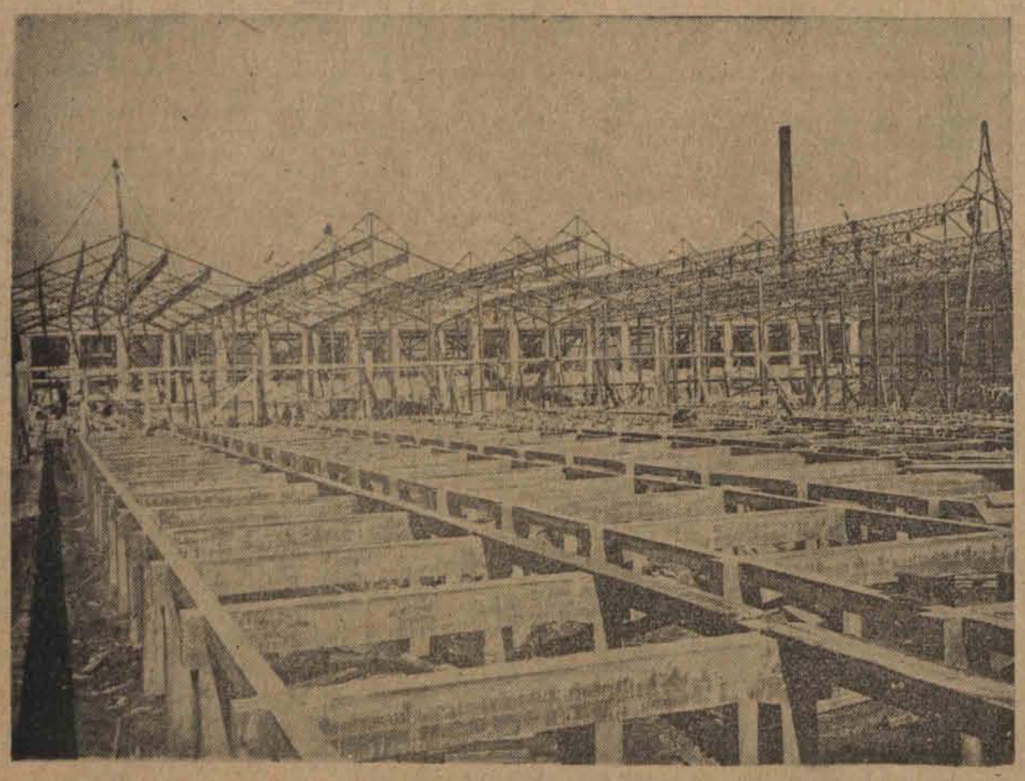

Powiększający się z każdym dniem tabor łódzkich kolejek elektrycznych zmusił zarząd tego towarzystwa do rozpoczęcia budowy nowej remizy tramwajowej u zbiegu ulicy Dąbrowskiego i Kilińskiego. Jak widać z powyższego zdjęcia praca wre i według zapewnień dyrekcji dnia 1 listopada remiza zostanie oddana do użytku.

Nieśmiertelny Benesz.

W Pradze wymieniają znowu ministra spraw zagranicznych Benesza jako przyszłego premjera.

Dr. H. LUBICZ
ulica Cegielniana 43, tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampa kwarcowa.
Dla pań od 3—5 oddziel. poczekalnia
Przyjmuje od godz. 8—10 i od 5—8.

„Teatro dei Piccoli"

Onegdajsza premjera znanego zespołu, który zagranicą cieszy się zasłużonem powodzeniem, była pewnego rodzaju sensacją dla Łodzi. Nie dziw przeto, że olbrzymia sala „Splendidu" wypełniła się dosłownie po brzegi. Produkcje niewidocznemi sznurkami poruszanych figur, były ewenementem nieladą i wywoływały zachwyt publiczności.

Artystyczne wykonanie marjonetek i ich większe rozmiary, od zwykle używanych w podobnych teatrach, przyczyniły się do tego, iż miano zupełne złudzenie rzeczywistości. — Piękne głosy włoskich śpiewaków uzupełniały godną widzenia i słyszenia całość. Impreza ma zapewnione powodzenie.

FABRYKA LUSTER I ODLEWNIA SZKŁA
J. Kukliński
ŁÓDŹ
Zachodnia 22
poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyńcze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów.
Zakład Tapicerski.
Odnawianie i poprawianie luster z przeniesieniem do domu. Sprzedaż

SKŁAD FUTER
i Zakład Kuśnierski
J. Szwarcman
Narutowicza 42 tel. 66-31
(sklep frontowy)
poleca gotowe FUTRA damskie i męskie, oraz SKÓRKI pojedyńcze wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych NA DOGODNYCH WARUNKACH. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. P. P. Krawcom udzielam rabatu!

Dr. med. Rakowski
Tel. 27-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Konstantynowska Nr. 9.
Przyjmuje 12—2 i 5—7

Dr. med. BRAUN
przeprowadził się na ul. 6 Sierpnia (Benedykta 1).
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje od 8 do 11 i od 5—8 wiecz

Dr. HELLER
ulica Nawrot 2.
Specjalista chorób skórnych i wener.
Przyjmuje od 10 r., od 1—2 i 4—8.
Panie od 4—5. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wener.
Piotrkowska 99. Tel. 44-92.
Przyjmuje od 12 do 4 po poł. i od 8 do 9 wieczór. W niedziele i święta od 10 —2 po poł.

PROSZEK „KOGUTEK" DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY
OSTRZEŻENIE.
Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować** i wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowaniu

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Teatr miejski: — „Dzieje grzechu".
Teatr Kameralny: — „Szczęścia Frania".
Teatr Popularny: — „Żołnierz królowej Madagaskaru".
Miejski Kinematograf Oświatowy. Syn marnotrawny.
Dla młodz. — Żyd wieczny tułacz.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
Apollo: — Alraune.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
„Casino": — Szpiedzy.
Czary: — Tragedja podrzutka.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
Corso: Przygody na śnieżnych szczytach.
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.
Capitol: — Kobieta czy lalka.
„Dom Ludowy": — Jedna noc w Palace de Dance.
Pocz. seansów o godz. 5 i pół p. p.
„Grand-Kino": Niepotrzebny Człowiek.
Luna. Brudne pieniądze.
Mimoza: — Bardelys, książe miłości.
Odeon: — Siódme niebo.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
Palace: — „Trujące usta".
Resursa: — Przy dźwiękach tanga.
Splendid: — Występy teatru marjonetek.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00
Spółdz. Pracown. Państw.: Alraune
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00
Wodewil: — Siódme niebo.

—x—

WINSZUJEMY:

Jutro: Maksymiljanowi i Berc
Wschód słońca 5 m. 53
Zachód 16 m. 52
Długość dnia 12.28
Ubyło dnia 12.32
Tydzień 41.

Założyciel i wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst
Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ul. Zawadzkiej Nr. 3.
Za redakcję i wydawnictwo odpowiada Władysław Ulatowski.